

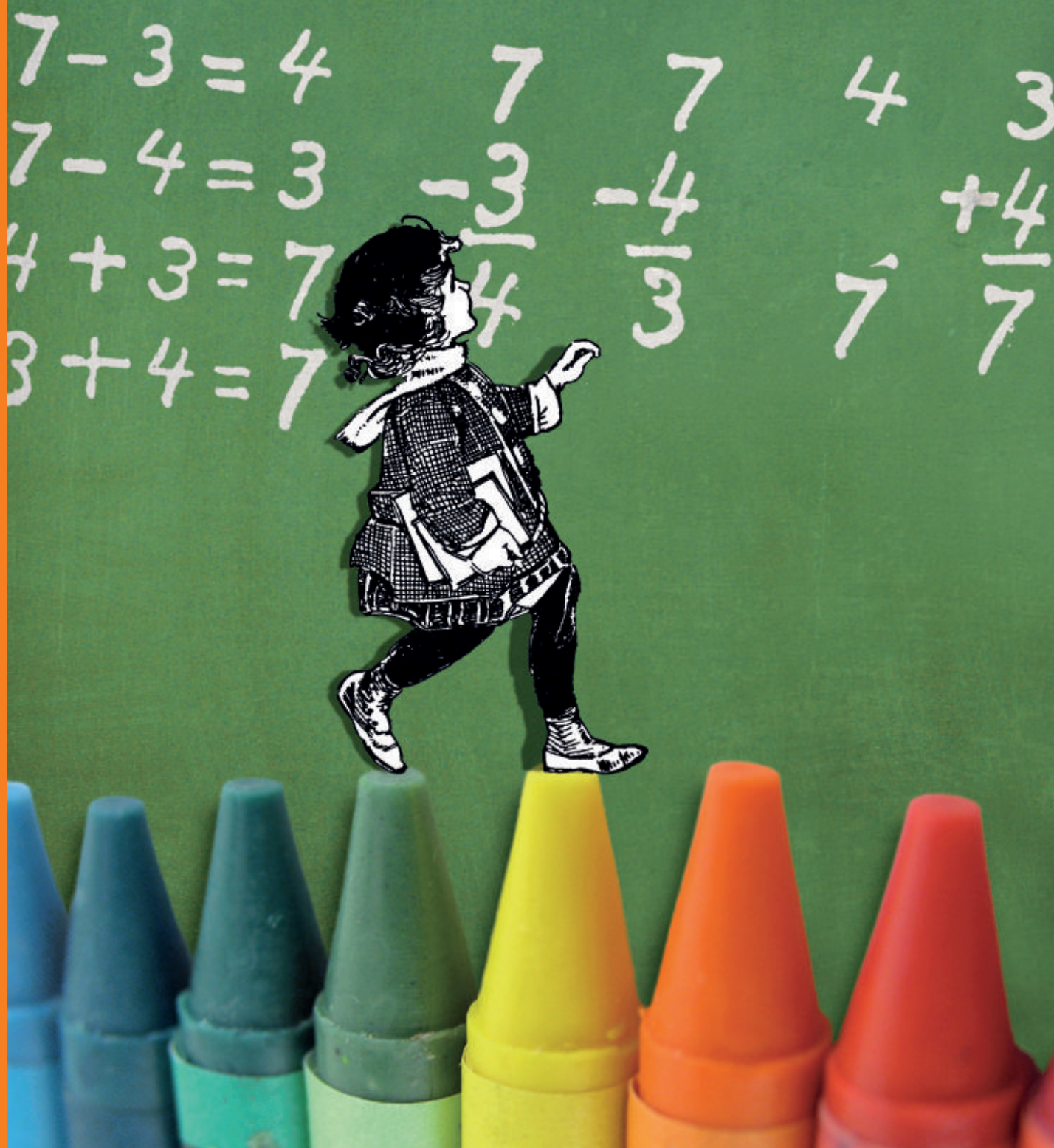
Uczyć lepiej

ISSN 1641-5825

ISO 9001



OŚRODEK
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
W POZNANIU



INAUGURACJA PRACY DORADCÓW METODYCZNYCH

Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu



Powitanie uczestników konferencji przez panią Ewę Superczyńską, dyrektor Ośrodka.



Wykład „Zrozumieć innych” wygłosiła dr hab Anna Michalska z Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu.



Nowo powołani doradcy rozpoczną wspieranie nauczycieli w budowaniu warsztatu pracy.



Nauczyciele konsultanci oraz doradcy przywitani kolejny rok szkolny w pogodnej atmosferze, gotowi do nowych wyzwań.

Na konferencji obecni byli dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – Joanna Ganowicz; kierownik Oddziału Organizacyjnego UM – Irena Anioł; wizytator z Kuratorium Oświaty w Poznaniu – Elżbieta Powierza; dyrektor Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu – Danuta Wielbowicz.

W każdym nowym roku szkolnym podejmujemy postanowienia – nowe, ale często też wracamy do starych, niezrealizowanych. Poszukujemy silnych motywacji i źródeł mobilizacji.

Najnowszy numer naszego czasopisma podpowie Państwu, jak stać się skutecznym nauczycielem, działającym z wizją całokształtu spraw; jak budować odporność psychiczną dziecka i wspierać go w trudach funkcjonowania w dysfunkcyjnej rodzinie. Autorzy numeru wskazują kierunki nowych strategii nauczania – edukację mobilną i wyprzedzającą. Inspirują także konkretnymi rozwiązaniami dydaktycznymi.

W nowym roku szkolnym życzymy więc sobie:

Spostrzegania potrzeb innych

Umiejętnego korzystania z wszystkich zasobów

Kompetencji w każdym obszarze zawodowym

Czasu na relacje z drugim człowiekiem

Ewaluacji wspomagającej rozwój zawodowy

Systematycznego wzrostu wyników nauczania

Ustawicznego dążenia do realizacji marzeń



Ewa Superczyńska
– redaktor naczelna „Uczyć lepiej”;
dyrektor ODN w Poznaniu

Uczyć lepiej

Adres redakcji

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu
ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29
e-mail: uczycielepiej@odn.poznan.pl
http://www.odn.poznan.pl

Konto

KB S.A. III O/Poznań
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

Redakcja

Redaktor naczelna: Ewa Superczyńska
Sekretarz redakcji: Joanna Marchewka
Zespół redakcyjny: Tadeusz Nowik
Dorota Mursztyn

Reklamy i ogłoszenia

różne warianty
konkurencyjne ceny
szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

Kontakt

Joanna Marchewka (tel. 61 858 47 64)
joanna.marchewka@odn.poznan.pl

Korekta

Krystyna Klimontowicz

Autorzy tekstów

Małgorzata Borczyńska
Justyna Cieślińska
Piotr Derlatka
Roman Dwulit
Wioletta Gieracka
Justyna Hadaś
Alina Płaziak-Janiszewska
Tomasz Juńczyk
Anna Podemska-Kałuża
Paweł Perekietka
Ewa Strugała
Krystyna Szejner-Wysocka

Opracowanie graficzne

Tomasz Filiponek
Aleksandra Wolna

Autorzy grafiki

Sylwia Pragłowska (okładka)
http://oknonawarsztat.blogspot.com

Druk

Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak
ul. Unii Lubelskiej 3, 61-249 Poznań
tel./fax 61 874 82 13, e-mail: afdruk@icpnet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.

WSPOMNIENIE



*Ponad wszystko najsłodsza jest pieśń Nunc Dimittis,
gdy człowiek osiągnął cele o dużej wartości
i urzeczywistnił swe oczekiwania.*

Francis Bacon

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Adama Antoniewicza

konsultanta i archiwisty w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

Pan Adam całe swoje życie związał z pracą na rzecz edukacji. Był nauczycielem w szkole, wykładowcą w studium nauczycielskim, wizytatorem w kuratorium oświaty, konsultantem w ośrodku doskonalenia nauczycieli. Jako długoletni kierownik Pracowni Doskonalenia Oświatowej Kadry Kierowniczej chętnie dzielił się swoim doświadczeniem. Głęboką wiedzę i umiejętności praktyczne łączył z otwartością na nowe wyzwania. Dbając o wysoki poziom kształcenia kadry nauczycielskiej, wychował rzeszę pedagogów, wdzięcznych Mu za wzorce, które nie tylko wpajał, ale i urzeczywistniał swoim życiem zawodowym. Zawsze taktowny, kulturalny i gotowy służyć pomocą, był dla nas także skarbnicą wiedzy o prawie oświatowym i historii wielkopolskiej oświaty.

W dowód uznania za zasługi na polu edukacji był uhonorowany wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami, między innymi Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Odszedł człowiek dobry, mądry, skromny, zawsze pogodny i życzliwy, niekwestionowany autorytet moralny. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy Go spotkać, poznać i wspólnie pracować. Pozostanie w pamięci każdego z nas.

Dyrekcja i Pracownicy
Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

Dydaktyka

Uczyć lepiej będąc połączonym 4

Dyktando w nowej odsłonie 5

Językowe diamenty 6

Inspiracje

Twórcze notowanie 7

Wychowanie

Budowanie odporności psychicznej dzieci 9

Uczeń z rodziny alkoholowej 10

Zarządzanie sobą i innymi

Skuteczny nauczyciel 12

Dobre praktyki

Kreatywny uczeń – innowacyjne społeczeństwo 13

Narzędzia informatyczne w projekcie unijnym 15

Festiwal Science on Stage Europe 2013 16

Konkursy międzyszkolne 18

Człowiek tworzy narzędzia, a potem one kształtują nas.

M. McLuhan

Uczyć lepiej, będąc połączonym

Zmiany strategii kształcenia nowych pokoleń są nieuchronne. Dyskusyjna jest kwestia, w którą stronę należy podążać i jakie zadania w nowym modelu edukacji przejąć ma nauczyciel.

Wyniki badań wskazują, że zawrotną karierę robi dziś tzw. kształcenie incydentalne, a więc odbywające się poza szkołą, przy różnych okazjach. Brytyjczycy ocenili, że osoby w wieku szkolnym niemal 70% swojej wiedzy zdobywają poza szkołą! Czy zatem instytucja szkoły jest do uratowania? Czy jest w ogóle sens wprowadzać jakieś reformy? Czy szkoły, zwłaszcza ponadgimnazjalne, są dziś jeszcze komuś potrzebne? Niektórzy na takie pytania odpowiadają: *3 x nie!*. Ich zdaniem, m. in. system klasowo-lekcyjny jest gorsetem dla edukacji XXI wieku i należy z niego jak najszybciej zrezygnować. Tymczasem odpowiedzi, które padały w czasie X światowej konferencji WCCE w Toruniu¹, poświęconej znaczeniu komputerów i nowych mediów dla edukacji – były jednak pozytywne.

W lipcu br. na wspomnianą konferencję, odbywającą się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, przyjechało kilkuset uczestników z ponad 50 państw ze wszystkich kontynentów. Przedłużeniem międzynarodowej konferencji była krajowa: „Informatyka w edukacji”. Jako temat przewodni wybrano wyzwanie edukacyjne „uczyć się, będąc połączonym” (ang. *learning while we are connected*). Jego genezę jeden ze współorganizatorów WCCE, prof. Maciej M. Sysło, wyjaśniał kilka miesięcy przed konferencją w następujący sposób: *Jednym z wyzwań stojących przed szkołą jest zniwelowanie podziału między warunkami pracy w szkole – często z użyciem przestarzałej technologii – a warunkami, w których uczniowie spotykają się poza szkołą. Jak spowodować, by uczeń wiecznie połączony z innymi i podłączony do „repozytorium wszelkiej wiedzy” korzystał z tych połączeń w swoim kształceniu się i rozwoju?*²

Ogólny wydźwięk konferencyjnych dyskusji był taki, że nie potrzeba nam rewolucji, ale konieczne jest edukacyjne *aggiornamento*. Trzeba pracować nad określeniem i wdrożeniem mobilnego modelu edukacji – właściwego dla warunków kształcenia, w których edukacyjny rozwój ucznia następuje nie tylko w czasie zajęć stacjonarnych, ale efektywne kształcenie dzięki technologii może mieć miejsce także w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu.

Jaką pozycję w tym modelu zajmuje nauczyciel? O tym też była mowa w Toruniu – przywoływano m. in. słowa prof. B. Śliwerskiego, przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN: *Szkoła jest*

off-line, a uczniowie są on-line, które dość trafnie charakteryzują różnice pokoleniowe nauczycieli i uczniów. Przedstawione zostały przykłady, które ilustrują rodzaj zmian w systemie działania szkoły, niezbędnych do spełnienia oczekiwań młodych pokoleń. Jedno z wystąpień plenarnych (ang. *key-note speech*) konferencji WCCE, później powtórzone w czasie konferencji krajowej, było na przykład prezentacją idei tzw. odwróconej klasy (ang. *flip-ped classroom*), która ma wiele wspólnego z popularną, również w naszym kraju, Khan Academy. Panie M. Cargill i D. M. Sanchez, nauczycielki jednego z liceów z USA, dzieliły się swoim doświadczeniem pracy z uczniami. Podejście to polega na wykorzystaniu istniejących współcześnie – dzięki technologii – możliwości uczenia się w domu, co daje lepsze szanse wykorzystania czasu na zajęciach w szkole. Wygląda to tak: uczniowie w domu zapoznają się z nagraniem wideo, przygotowanym przez nauczyciela i wykonują proste ćwiczenia; mają oczywiście kontakt z innymi uczniami oraz z nauczycielem (używają odpowiedniego oprogramowania). W klasie odbywa się wyjaśnianie wątpliwości i rozwiązywanie dalszych zadań. To podejście – zdaniem jego zwolenników – lepiej służy indywidualizacji kształcenia i, paradoksalnie, rozszerza możliwości nauczyciela do działań poza klasą, co w konsekwencji sprawia, że uczeń nie ma gdzie się „ukryć” przed nauczycielem.

W czasie konferencji „Informatyka w edukacji” zostało zaprezentowane dość podobne doświadczenie nauczania mieszanego (nauczanie twarzą w twarz przy istotnym wspomaganium internetowym), które było udziałem uczniów

Tabela: Cztery fazy strategii kształcenia wyprzedzającego

Faza	Działania
Aktywacja	Uczniowie sami poszukują informacji związanych z zadaniem tematem (w rozmowie z bliskimi, rówieśnikami itp., w tradycyjnych źródłach, w Internecie).
Przetwarzanie	Nauczyciel zleca uczniom zadania mające ukierunkować zdobywanie informacji i budowanie przez uczniów wiedzy.
Lekcja systematyzująca	Nauczyciel, znając dokonania uczniów zgromadzone w tzw. elektronicznym portfolio, prosi o prezentację wyników i osiągnięć oraz uzupełnia braki.
Ewaluacja	Uczniowie komentują osiągnięte wyniki (efekty pracy).

dwóch szkół ponadgimnazjalnych z Wielkopolski – z jego efektami zapoznał obecnych w Toruniu prof. UAM dr hab. Stanisław Dylak. W wystąpieniu pt. „Strategia kształcenia wyprzedzającego – nauczyciel architektem wiedzy ucznia” stwierdził, że przekonanie o przekazywaniu wiedzy jako głównym zadaniu nauczyciela nie przystaje do dzisiejszych realiów, w którym problemem nie jest brak informacji, tylko jej nadmiar. Jaka więc powinna być dziś rola nauczyciela? Zgodnie z zamysłem autorskiej propozycji, nauczyciel zmienia się z budowniczego w architekta wiedzy uczniowskiej. Jest to, jak podkreślał prof. Dylak, nawiązanie do teorii D. Ausubela, który był przekonany o tym, że kluczowym czynnikiem dla uczenia się jest nawiązywanie do tego, co (i jak) uczniowie już wiedzą na dany temat.

W efekcie praca uczniów jest bardziej samodzielna, mniej zależna od nauczyciela, który nie jest już głównym źródłem informacji, a jego zadanie polega głównie na porządkowaniu czy strukturalizowaniu wiedzy uczniów.

Podsumowując – istnienie szkół (tzn. murów szkolnych, zespołów klasowo-lekcyjnych, programów nauczania, egzaminów zewnętrznych itd.) nigdy nie będzie przeszkadzać młodemu człowiekowi w kształceniu się, co do czego swoje wątpliwości formułował pisarz Mark Twain. Współcześni nauczyciele (i uczniowie), mimo wszystko, zdają się lubić, a nawet kochać szkołę – tę tak bardzo konserwatywną instytucję. Za dziesięć lat zapewne przeczytamy (w jakimś e-booku) krytyczny komentarz publicysty: *Jeśli ktoś sięgnie dzisiaj do dzieł pionierów nowoczesnej pedagogiki czy dydaktyki medialnej, okaże się, że wcale to nie takie nowoczesne, na odwrót, to tylko szkoła tak bardzo się opóźnia.*³ Tak to już jest – są młyny, które miały powoli...

¹ World Conference on Computers in Education co 4-5 lat od 1970 roku jest organizowana w różnych częściach świata.

² *Homo informaticus, czyli człowiek w z informatyzowanym świecie*, red. M. M. Sysło, Warszawa 2012, s. 217.

³ Por. S., A. Bratkowsky, *Gra o jutro*, Warszawa 1970, s. 397.



Paweł Perekieta
– nauczyciel informatyki w V LO w Poznaniu;
doradca metodyczny ODN w Poznaniu

Dyktando w nowej odsłonie

Metoda prof. Marty Bogdanowicz „Dyktando w 10 punktach – z komentarzem ortograficznym” jest bardzo dobrym narzędziem pracy z uczniami zmagającymi się z dysortografią. Może stanowić metodyczne wsparcie zarówno dla nauczycieli, jak i rodziców,

Uczyć lepiej to idea, by uczyć bardziej efektywnie, by łączyć sprawdzone metody kształcenia z innowacjami dydaktycznymi, by w coraz większym stopniu dostosować proces nauczania do indywidualnych potrzeb współczesnego ucznia. Polem działania, na którym dewiza czasopisma znajduje szczególne odzwierciedlenie, jest dydaktyka nauczania uczniów dyslektycznych. Indywidualizacja pracy z tą grupą dzieci i młodzieży jest istotnym znakiem przemian dokonujących się w polskiej szkole w ostatnim dwudziestolecu.

Dysleksja rozwojowa jest pojęciem, które ogniskuje uwagę nauczycieli, metodyków, rodziców i uczniów. Pojawia się wszędzie tam, gdzie przedmiotem dyskursu są zaburzenia w czytaniu (dysleksja właściwa), pisaniu (dysgrafia) i poprawnym zapisie ortograficznym (dysortografia). Istnieje od lat w przestrzeni publicznej i edukacyjnej jako termin naukowy, pojęcie modne, temat bieżącej publicystyki podczas egzaminów zewnętrznych, rodzicielskie usprawiedliwienie niepowodzeń szkolnych, wreszcie powód udziału w terapii pedagogicznej.

Szkolni poloniści sygnalizują, że równie ważnymi jak zaburzenia umiejętności czytania są coraz silniej występujące trudności w kształtowaniu prawidłowego zapisu ortograficznego. Jako przyczyny nasilania się dysortografii wskazuje się dominację kultury elektronicznej, systematyczny spadek czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, nasilenie procesów odbiorczych tekstów kultury obrazkowej. Ograniczenie obecności zadań sprawdzających poziom wiedzy i umiejętności ortograficznych podczas egzaminów zewnętrznych to kolejny czynnik deprecjonujący ortografię jako istotny dział kształcenia językowego.

Literatura przedmiotowa podkreśla, że o skuteczności działań dydaktycznych, sprzyjających minimalizowaniu skutków dysfunkcji decyduje sprzężenie czterech czynników. Są to: znajomość zagadnienia dysleksji rozwojowej, dostosowanie odpowiednich metod nauczania, systematyczna praca oraz wsparcie ze strony środowiska edukacyjnego i rodziny.

Dysortografia wymaga szczególnie precyzyjnych metod i strategii dydaktycznych. W pracy korekcyjno-rewalidacyjnej z tą grupą uczniów bardzo dobre wyniki pozwala osiągnąć metoda

prof. Marty Bogdanowicz „Dyktando w 10 punktach – z komentarzem ortograficznym”. Klasyczne dyktando służy sprawdzeniu stopnia opanowania umiejętności ortograficznych. Powinno stanowić diagnozę, jakie ortogramy należy utrwalać szczególnie intensywnie¹. Ten stosunkowo długi, zwarty i logiczny tekst, o bardzo silnej kondensacji pułapek ortograficznych jest wyzwaniem dla każdego ucznia, a dla ucznia z dysortografią tym większym, im silniej przejawia się dysfunkcja.

„Dyktando w 10 punktach z komentarzem ortograficznym” zakłada inną procedurę pracy z uczniem:

1. Umów się z dzieckiem, że codziennie będzie robić dyktando obejmujące trzy zdania. Wymyślcie wspólnie nagrodę po każdym tygodniu pracy.
2. Zaznacz w książce dziecka trzy zdania i przeczytaj na głos pierwsze zdanie.
3. Dziecko powtarza zdanie i omawia pisownię każdego wyrazu (podaje reguły pisowni, poszukuje uzasadnienia pisowni).
4. Dziecko zapisuje zdanie (podobnie postępuje z pozostałymi zdaniami).
5. Dziecko samodzielnie sprawdza cały napisany tekst.
6. Dorosły sprawdza tekst. Jeżeli znajdzie błędy, podaje ich liczbę.
7. Dziecko ponownie sprawdza tekst z pomocą słownika ortograficznego.
8. Dorosły sprawdza poprawiony tekst. Jeżeli nadal są błędy, wskazuje tekst – wzór, z którego dyktował zdania.
9. Dziecko porównuje napisany tekst ze wzorem i ostatecznie poprawia błędy.
10. Dziecko opracowuje błędnie napisane wyrazy (np. podaje reguły pisowni, wyrazy pokrewne, odmienia wyraz przez przypadki, wymienia na inne formy)².

Metoda jest adresowana do pedagogów i psychologów szkolnych, szkolnych polonistów, nauczycieli wspomagających w szkołach z oddziałami integracyjnymi i rodziców. Ponieważ „Dyktando w 10 punktach” nie wymaga specjalistycznego przygotowania do jego przeprowadzenia, staje się ciekawą propozycją dla rodziców lub innych dorosłych z bezpośredniego otoczenia ucznia. Rodzic otrzymuje narzędzie, dzięki zastosowaniu którego może aktywnie uczestniczyć i wspierać nauczyciela bądź peda-



goga szkolnego w procesach minimalizowania trudności edukacyjnych.

„Dyktando w 10 punktach” jest formą ćwiczenia utrwalającego, które intensyfikuje syntezyzowanie wiedzy i sprzyja wykształceniu prawidłowych nawyków ortograficznych. Marta Bogdanowicz podkreśla, iż zaproponowana metoda ma:

- utrwalić znajomość zasad pisowni,
- wytworzyć nawyk stałego przywoływania zasad ortograficznych podczas pisania,
- kształtować nawyk stałego sprawdzania napisanego tekstu, a więc poczucie odpowiedzialności za napisany tekst³.

W pragmatycznym nauczaniu „Dyktando...” umożliwi kontrolę prawidłowego stosowania zasad ortograficznych w wyrazach o pisowni motywowanej⁴. To poważne ograniczenie przy bardzo wielu pozytywnych aspektach edukacyjnych tej propozycji metodycznej. Systematyczna praca ucznia i konsekwentna kontrola działań korygujących przez nauczyciela, pedagoga lub rodzica przeciwdziała nawarstwianiu się trudności ortograficznych. Metoda umożliwia bieżącą korektę błędów: to bardzo istotne, gdyż o skuteczności procesu minimalizowania skutków omawianej dysfunkcji decyduje czas – im szybciej błędy zostaną poprawione, tym większa szansa, że nie uległy one utrwaleniu pamięciowemu. Dodatkowo, „Dyktando w 10 punktach” pozwala wyjątkowo efektywnie wykształcić nawyk codziennej pracy nad tym zagadnieniem polskiej ortografii, które wymaga bieżącego zaangażowania merytorycznego ucznia. Tekst wzorcowy, wspólnie ustalony przez ucznia i dorosłego, może przywoływać poprawny zapis wyrazów, których błędna forma zaistniała w wypracowaniu, bieżących zapiskach lekcyjnych czy pracy klasowej. Wybór tekstu wzorcowego uczy kompromisu, może sprzyjać poznaniu ucznia i rozwijać motywację młodego człowieka do nauki. To o tyle pożądane postępowanie dydaktyczno-wychowawcze, ponieważ u uczniów dysortograficznych motywacja ta jest poważnie zaburzona od początku edukacji szkolnej, a negatywny stosunek do procesów nauczania-uczenia się pogłębiają kolejne niepowodzenia szkolne.

Niewątpliwie, metoda ta stanowi efektywną alternatywę dla zadań, które zostały uznane za mało skuteczne w indywidualizacji nauczania uczniów z dysortografią. Są to złasz-

cza ćwiczenia z podwójnym zapisem trudności ortograficznych i ćwiczenia wymagające uzupełnienia luki. Zadania te sprzyjają zapamiętaniu form błędnego zapisu. Praktyka szkolna i formy terapii pedagogicznej potwierdzają, że w przypadku uczniów dysortograficznych reduplikacja pisowni prawidłowej i z błędem ortograficznym oraz wykropkowane puste pola najczęściej przywołują skojarzenia niepożądane.

Propozycja metodyczna Marty Bogdanowicz sprawdza się nie tylko podczas działań indywidualizujących pracę z uczniami ze zdiagnozowaną dysortografią. Można „Dyktando w 10 punktach” wykorzystać na lekcjach języka polskiego, bo nie tylko ta grupa sygnalizuje problemy z licznymi w polszczyźnie pułapkami ortograficznymi. Metodę tę warto zastosować w przypadku uczniów, których trudności ortograficzne są wynikiem zaniedbań edukacyjnych, a nie konsekwencją dysfunkcji.

„Dyktando w 10 punktach”, zwłaszcza w przypadku uczniów starszych, pozwala łączyć kształcenie umiejętności ortograficznych

z aktywnością poznawczą. Gimnazjalista czy licealista nie powinien rezygnować z ustawicznego podwyższania swych kompetencji w dziedzinie ortografii polskiej, ale łączyć je z praktyczną nauką konkretnego zagadnienia z innych dyscyplin naukowych. Wybrany fragment tekstu może dotyczyć ustaleń z biologii, fizyki, astronomii, geografii, chemii. Swoboda wyboru ćwiczonych zdań podnosi atrakcyjność tej metody w uczniowskim odbiorze, ale nie zwalnia młodego człowieka z logicznego myślenia, konsekwentnego działania i poszerzania horyzontów intelektualnych.

„Dyktando w 10 punktach” warto postrzegać jako instrument długofalowej korekty problemów ortograficznych. Nie jest ono receptą na osiągnięcie szybkiego efektu edukacyjnego: działania zmierzające do minimalizowania dysfunkcji są zazwyczaj czasochłonne i wymagają sporego zaangażowania wszystkich zainteresowanych. Jest to przede wszystkim propozycja, która sprzyja elastycznemu dostosowaniu czynności dydaktycznych do bieżących potrzeb ucznia dysortograficznego. „Dyktando

w 10 punktach” wymaga systematycznej i konsekwentnej pracy, ale umożliwia stopniowe przezwycięzanie trudności w zakresie ortografii polskiej w tempie optymalnym dla ucznia. Jest metodą, której warto poświęcić uwagę ze względu na potencjalne korzyści, jakie może wnieść do realnej indywidualizacji kształcenia uczniów dysortograficznych.

¹ Ortogram – w dydaktyce ortografii: zapis (forma ortograficzna) jakiegoś wyrazu, w szczególności taki, który jest zgodny z normą pisowni, za: poradnia.pwn.pl/lista.php

² M. Bogdanowicz, *Dyktando w 10 punktach*, w: *Jak pomóc dziecku z dysortografią*, pod red. W. Turewicz, Zielona Góra, s. 40-41; M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, *Uczeń z dysleksją w szkole. Poradnik nie tylko dla polonistów*, Gdynia 2004, s. 207-208.

³ <http://dysleksja.univ.gda.pl/>.

⁴ Pisownia motywowana – pisownia oparta na wyrażeniu sprecyzowanych przepisach ortograficznych. Zob. E. Polański, *Podstawowe zasady ortografii polskiej*, w: *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*, Warszawa 1987.

Anna Podemska-Kałuża – adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego UAM w Poznaniu; autorka publikacji m.in. z zakresu indywidualizacji nauczania uczniów o specyficznych potrzebach edukacyjnych

O odkrywaniu talentów w Olimpiadzie Języka Hiszpańskiego

Językowe diamenty

Olimpiady przedmiotowe są jednym z głównych narzędzi wspierających ucznia zdolnego w Polsce. Stanowią nie tylko okazję do nagradzania osób osiągających znakomite wyniki, ale powinny też służyć odkrywaniu talentów i ich rozwojowi.

Przygotowanie podopiecznych do ogólnopolskiego konkursu często inspiruje nauczycieli do zainicjowania nowych form wartościowej – lekcyjnej i pozalekcyjnej – współpracy dydaktycznej, a dynamika tej specyficznej sytuacji pozwala na ujawnienie zdolności wcześniej niedostrzeżonych. Uczeń zmotywowany możliwością sukcesu, chętnie sięga po nowe wyzwania, a eksplorując kolejne obszary wiedzy i kompetencji, przy wsparciu nauczyciela, może lepiej poznać samego siebie i, tym samym, bardzo zaskoczyć innych. Dzieje się tak zwłaszcza w tych olimpiadach, które przewidują dodatkowe formy aktywizowania uczniów, np. warsztaty, e-learning, spotkania, blogi czy czaty internetowe.

Olimpiada hiszpańska (OJH) jest jedną z olimpiad pilotażowych, których zadaniem jest wypracowanie i rekomendowanie rozwiązań innowacyjnych, korzystnych w pracy z uczniem zdolnym¹. Przy założeniu, że każdy powinien mieć szansę na odnalezienie w sobie określonych zdolności.

Inaczej jest z tradycyjnym modelem olimpiad przedmiotowych. Ich elitaryzm – choć miewa zwolenników – nie służy diagnozowaniu zdol-

ności, lecz nagradzaniu talentów i tak już uprzednio zdiagnozowanych (przez pedagogów, rodziców, szkołę i inne instancje). Wielu nauczycieli wychodzi z niekoniecznie trafnego założenia, że na olimpiadę deleguje się jednego lub kilku najlepszych, podczas gdy regulaminy konkursów zwykle pozwalają nieograniczonej liczbie osób na sprawdzenie swoich sił. Bardziej niepokojące jest jednak to, że laureaci zawodów to w dużej mierze przedstawiciele małej grupy prestiżowych szkół, często określanych mianem „kuźni olimpijskich” (w przypadku języków obcych rolę tę pełnią szkoły z sekcjami dwujęzycznymi). Wszystko to sprawia, że olimpiady często rozgrywają się „za zamkniętymi drzwiami”².

Celem OJH, jako przedsięwzięcia eksperymentalnego, było między innymi poszukiwanie rozwiązań, dzięki którym olimpiady – części składowe systemu pracy z uczniem zdolnym – będą w przyszłości bardziej powszechne. Oprócz wysiłków na rzecz zachęcania jak największej liczby szkół i uczniów do startu w OJH, wprowadziliśmy też rozwiązanie o charakterze formalnym – „zasadę podwójnej kwalifikacji”. Dzięki niej do drugiego etapu przechodzą uczniowie z najwyższym wynikiem w skali kraju, ale także naj-

lepszy uczeń z każdej szkoły, bez względu na uzyskaną punktację. Takie inkluzywne podejście warto zestawić ze strategią identyfikacji zwaną „bankiem talentów”³. Zaleca ona, by zakładać, że aż ok. 25% ogółu uczniów to ci potencjalnie zdolni i zapobiegać w ten sposób przedwczesnemu wykluczeniu mniej „oczywistych” talentów.

OJH proponuje zarówno formalne rozwiązania wspierające egalitarne podejście do diagnostyki zdolności, jak i inicjatywy dostępne dla wszystkich uczniów, nie tylko olimpijczyków. Jedną z nich są konkursy towarzyszące. Cykliczny „En un lugar ...” dla klas, kół oraz innych grup, polega na wspólnym przygotowaniu materiału prezentującego walory wybranego – innego w każdej edycji – kraju. Praca może być przewodnikiem, zbiorem ciekawostek czy też relacją z podróży. Choć tematyka konkursu jest hispanistyczna, jego formuła może być z powodzeniem stosowana przez organizatorów praktycznie wszystkich olimpiad, zwłaszcza językowych, a także przez poszczególne szkoły czy nauczycieli, pragnących zaktywizować uczniów poprzez kreatywne działania.

Wspomniany konkurs łączy dwa elementy pożyteczne z punktu widzenia poruszanej tu pro-



blematyki odkrywania talentów. Jest on, po pierwsze, formą rywalizacji alternatywną wobec głównych zawodów. Możliwość bycia docenionym w ogólnopolskim konkursie okazuje się czynnikiem znacząco motywującym młodzież do działania. Wysoki poziom języka nie jest decydującym kryterium oceny, dlatego do udziału zapraszamy także uczniów rozpoczynających swoją przygodę z hiszpańskojęzycznym światem. Bardzo cieszą nas zgłoszenia z małych miejscowości, szkół z ograniczoną liczbą zajęć językowych czy gimnazjów – te prace bywają nierazko nagradzane.

Po drugie, konkurs grupowy stwarza możliwość współpracy uczniów w ramach tzw. podejścia zadaniowego, zwanego też „uczeniem się przez działanie”. Jego specyfiką jest koncentrowanie uwagi uczniów na treści zadania a nie poprawności językowej. Uczeń podchodzi do zadania tak, jakby wykonywał je w prawdziwej sytuacji komunikacyjnej, w której konieczne jest łącznie ogólnych kompetencji społecznych

i tych językowych, zmysłu praktycznego czy też zdolności twórczych. Chodzi o to, by w działaniu był on przede wszystkim sobą, a dopiero potem uczestnikiem lekcji. Metoda zadaniowa projektu opiera się też na specjalizacji – uczniowie angażują się w różnym stopniu w kolejne elementy zadania. Gdy celem jest poznanie i opisanie danego kraju, np. Ekwadoru, część uczniów zdobywa informacje o atrakcjach turystycznych, inni szukają zdjęć, zgłębiają historię, wytyczają trasę, opracowują tekst lub szatę graficzną. Znaczenie zadaniowości dla tematyki uzdolnień polega na tym, że nauczyciel obserwujący młodzież w akcji (pracującą projektowo), może dokonać cennych obserwacji o jej predyspozycjach⁴. Ponadto, warto pamiętać, że przy okazji takiego zadania, możemy pomóc w odkryciu talentu związanego z inną dziedziną niż język obcy.

Zagadnienie rywalizacji w edukacji jest wieloznaczne i niekiedy budzi uzasadnione kontrowersje. Olimpiada może być jednak czymś znacznie więcej niż konkursem, jeśli pomoże w odkry-

waniu, a nie tylko w usankcjonowaniu już zidentyfikowanych talentów (często nagrodzonych i wspieranych na innych polach). Równość szans w szkole powinna bowiem przyświecać także procesowi wyłaniania najzdolniejszych.

Aktualne informacje o Olimpiadzie Języka Hiszpańskiego i wydarzeniach z nią związanych dostępne są pod adresem www.ojh.edu.pl.

¹ W ramach unijnego projektu „Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym”

² O problemie „zamkniętych drzwi” i równości szans w olimpiadach przedmiotowych: M. Spychała, L. Sagermann, J. Hadaś, *Hacia la equidad educativa. Experiencias en el marco de las Olimpiadas de Español en Polonia 2010-2013*, {w:} „Studia Iberystyczne” 2013/XII

³ W. Limont, *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować*, Gdańsk 2010.

⁴ Więcej o identyfikacji w działaniu: Renzulli, *Equity, Excellence, and Economy in a System for Identifying Students in Gifted Education: A Guidebook*, Connecticut 2005.

Justyna Hadaś
– współorganizatorka ogólnopolskiej Olimpiady Języka Hiszpańskiego (www.ojh.edu.pl),
związana z Instytutem Filologii Romańskiej UAM.
Jest też założycielką Fundacji Języków i Kultur „Sfera”

Inspiracje

Twórcze notowanie

Podstawową zasadą rządzącą mapą myśli jest oderwanie się od linearnego porządku poprzez graficzne rozrysowanie nowego materiału czy poglądu na jakiś temat. To sposób na sprawne notowanie, ale i efektywna strategia nauczania.

Przeoglądając szkolne zeszyty z różnych przedmiotów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wszystkie notatki tworzone są według jednej matrycy – gęsty macek jak w podręczniku akademickim. W szkole wciąż obowiązuje sposób utrwalania wiedzy i myśli zgodny ze schematem: nauczyciel mówi, ewentualnie dyktuje, a uczeń zapisuje, a później (jeśli zechce) przeczyta i nauczy się. Ten narracyjny i linearny sposób notowania ma charakter bardzo odtwórczy i prezentuje najczęściej cudzy punkt widzenia. Uczeń nie musi wkładać większego wysiłku intelektualnego, aby cokolwiek zapisać, jest zmuszony dostosować się do rytmu myślenia prowadzącego zajęcia. Ponadto taka notatka składa się z wielu słów (często niepotrzebnych), odczytanie jej i zrozumienie wymaga równie dużo czasu co przeczytanie rozdziału z podręcznika. Najczęściej monotonne zapiski nie sprzyjają uczeniu się, a tym bardziej zapamiętywaniu, bo nużą mózg, który woli skupiać uwagę na różnorodnych bodźcach atakujących wszystkie zmysły. Pamiętajmy, że główną funkcją

notatki jest szybki dostęp do informacji, pobudzenie do myślenia i zapamiętanie.

Aby notatka (a także nauka) była efektywna, muszą być spełnione pewne zasady, do których zaliczymy jak najszerze wykorzystanie możliwości naszego mózgu, czyli obupółkulowe myślenie, dające efekt synergii. Osiągamy to dzięki kojarzeniu liczb, słów, symboli, ale i odwołaniu do kolorów, wizualizacji schematów. Tymczasem nasza szkoła wciąż bazuje na myśleniu akademickim, logicznym, analitycznym, co przenosi się na sposób notowania. Jedną z propozycji przełamania tego modelu jest mapa myśli, którą można potraktować jako sposób notowania, strategię nauczania i uczenia się, ale także metodę twórczego myślenia. Jej pomysłodawcą jest Tony Buzan. Dokładne wskazówki, wynikające z wielu lat doświadczeń, czytelnik znajdzie w jego książkach: „Mapy twoich myśli” i „Rusz głową”.

Podstawową zasadą rządzącą mapą myśli jest oderwanie się od linearnego porządku poprzez graficzne rozrysowanie nowego materiału czy poglądu na jakiś temat. Wizualno-przestrzenny obraz ma pokazać zależności, ja-

kie dostrzega piszący pomiędzy pojęciami. Istotną cechą tego sposobu zapisywania jest posługiwanie elementami graficznymi: strzałkami, liniami, chmurkami, obrazkami, wymyślonymi ikonami, umownymi znakami, kolorami, które zapewniają atrakcyjność i czytelność przekazu. Mapa myśli wykorzystuje mnemotechniki, bazujące przede wszystkim na wyobraźni i skojarzeniach. Tworząc mapę myśli, piszący na środku kartki rysuje symbol albo słowo-klucz, znaki te powinny być na tyle wyraziste i kolorowe, aby rzucały się w oczy i zapadały w pamięć. Wokół, na przestrzeni całej kartki, powinny pojawiać się gałęzie wiążące ze sobą kolejne słowa lub symbole, które z kolei na zasadzie skojarzeń wiążą się z następnymi. Hierarchizację pojęć zaznacza się poprzez wielkość gałęzi. Centralne ramiona mają intensywniejszy kolor czy pogrubioną kreskę. Strzałki lub inne znaki graficzne, np. chmurki mogą scalać te obszary mapy myśli, które łączą się ze sobą. Warto podkreślić, że mapa myśli to indywidualny i niepowtarzalny produkt. Oddaje wyobraźnię i sposób myślenia twórcy. Każdy może wypracować swój styl wynikający z wrażliwości wizualnej oraz



ustalonych przez siebie kolorów niosących znaczenia czy własny system znaków. Oczywiście, może to grozić tym, że zapis będzie zrozumiały tylko dla samego autora.

Poniżej propozycja metodyczna z języka polskiego będąca jednocześnie przykładem notatki, strategii nauczania i twórczego myślenia.

Pomysł opracowany przez Małgorzatę Borczyńską – nauczycielkę języka polskiego w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu.

Polecenie: Przywołując z pamięci treść „Chłopów” W. S. Reymonta i analizując podane fragmenty „Ości” J. Karpowicza, porównaj w formie mapy mentalnej dwa modele rodziny.

Dawno, dawno temu, tak niewinnie brzmiał początek, za siedmioma religijnymi złudzeniami i tyloma socjologicznymi rzekami, za lasem bez ambon i ambonami bez księży i myśliwych – czyli kiedyś tam gdzieś w Warszawie sprzed pierwszej kompletnej linii metra – Maria posiadała męża, małego syna oraz szczęście. Mąż bywał dziwny. Nie umiała zdefiniować dziwności. Zarabiał pieniądze, chodził do pracy, wracał wieczorami, smakował mu bigos i pierogi, całował dziecko i podrzucił je do góry z uśmiechem, kładł się i poruszał na Marii po zgaszeniu światła, a wcześniej – przed ślubem – został doprowadzony do przyzwoitego lokalnego standardu: ochrzczony, wybierzmowany i poddany oku sakramentów i cnót chrześcijańskich. Był, co prawda, dziwny, też był Wietnamczykiem, i Maria z radością schroniła się pod dachem schematu o nazwie: różnica kulturowe. On jest dziwny, bo nie jest z Polski, ma oczy wykojone inaczej, włosy zbyt czarne, skórę tylko po ciemku identyczną, a imienia mojej teściowej nie umiem wymówić bez sąjgonki w ustach, mimo to on jest moim mężem. (...)

Małżeństwo toczyło się świetnie, równomiernie, z tendencją ciągle zwyżkową, niby Syzyf stale pod górę, choć bez złośliwych konotacji. Kuan przynosił do domu coraz więcej pieniędzy, a i dom raz na kilka lat powiększał się i przybliżał do zacnych dzielnic. Patryk rósł. Jej rozległa rodzina stopniowo godziła się z faktem, że Maria zblądziła rasowo i poniekąd religijnie. Pieniądz osłabia poglądy i wrodzone czy nawykowe niechęci. (...)

Nieznamy głos {w słuchawce telefonu M. B.} opowiedział Marii, że jej mąż jest gejem, że miał romans na boku od wielu lat, że kocha przebierać się w damskie ciuszki i malować twarz. Maria słuchała. Po zarysie sytuacji nieznamy głos uznał za stosownie dorzucić garść szczegółów. Maria słuchała. (...)

Wściekłość uporządkowała jej świat na nowo. Maria podjęła też pewne decyzje albo też pewne decyzje się w niej powzięły. Postanowiła niczego nie odgrywać, wzgardziła rolą zdradzonej żony. Postanowiła nikogo nie zadawała: ani rodziny, która jęczałaby „trzeba było wyjść za Polaka”, ani Kuana, który mieszałby „przepraszam” z „nie rozumiem”, ani Boga, którego dekalog najwyraźniej okazał

się za krótki i zbyt krótkowzroczny. Postanowiła, że ocali swój świat, ten ciasny i wygodny, i najwzyczajniej w świecie nie zgodzi się, żeby pewne sprawy do niej dotarły. Albo inaczej. Pewne rzeczy już do niej – niestety – dotarły. Ona się nie zgodzi, żeby dotarły do niej po raz kolejny. Dlatego gdy Kuan kilka lat później zaczął przebąkiwać o nowym księgowym, bardzo sumiennym, imieniem Norbert, kazała mężowi zaprosić go na obiad. Nie chciała już słyszeć nieznamych głosów w telefonie. Nie wtedy, gdy wolny wieczór zamierzała poświęcić czytaniu zdjęć Ojca Świętego lub wierszy księdza biedronki.

Ignacy Karpowicz: „Ości”, Kraków 2013, s. 194 – 198.

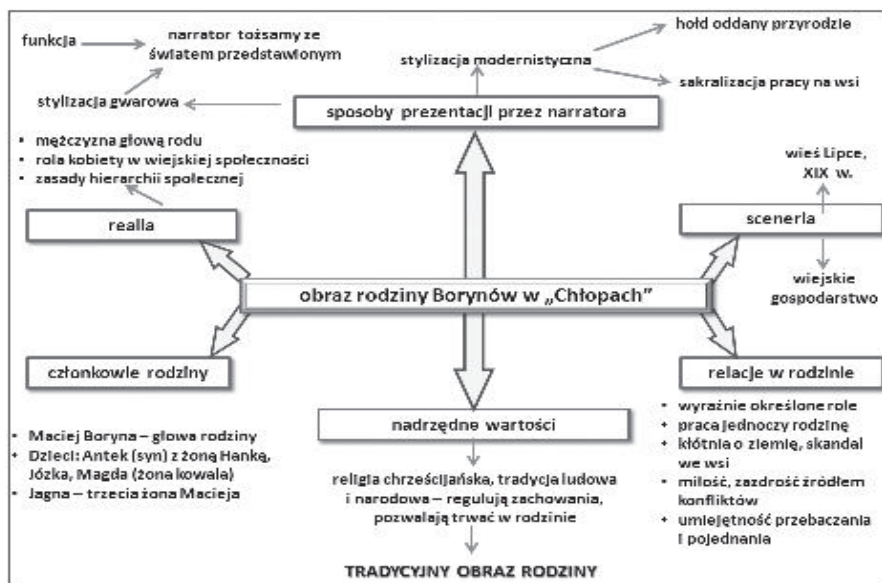
Poniższy przykład pokazuje, jak można stworzyć porównawczy model rodziny, zestawiając dwie całkiem odmienne książki. Nauczyciel wskazuje, co będzie przedmiotem poszukiwań ucznia poprzez wyznaczenie cen-

tralnych pojęć-kluczy. Zaletą tego sposobu notowania jest także to, że uczeń może dopisywać nowe skojarzenia, a nauczyciel z kolei opracować inną koncepcję notatki, indywidualizując ją do potrzeb podopiecznych.

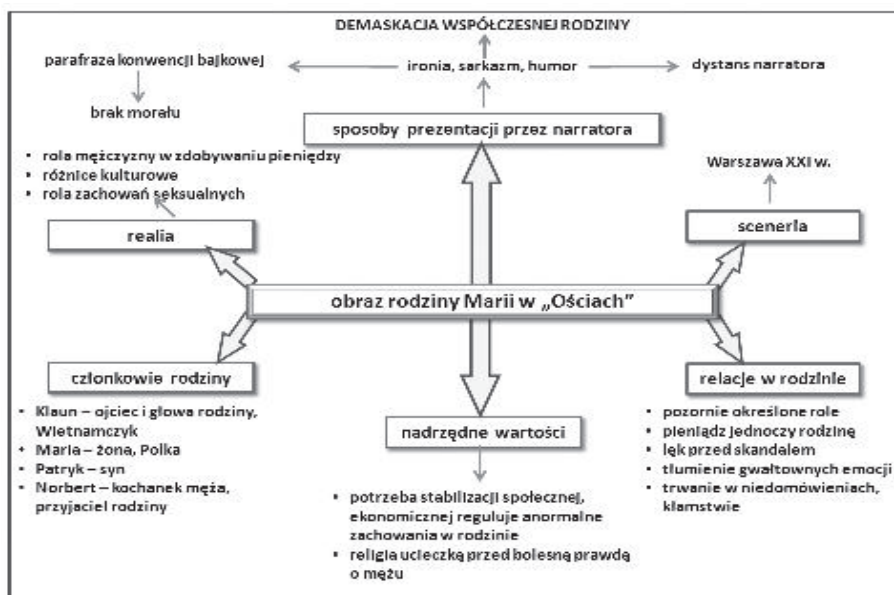
Podsumowując, najważniejsze zasady dotyczące mapy myśli to budowanie wielopiętrowych skojarzeń. Tworzenie i czytanie schematu odzwierciedla naturalny sposób myślenia każdego człowieka, czyli wiązanie starej wiedzy z nową. Powyższe mechanizmy wykorzystuje się także w twórczym myśleniu. Poszukiwanie różnorodnych metod notowania daje także możliwość odnalezienia się uczniom o różnych stylach uczenia się, co jest warunkiem efektywnego zdobywania wiedzy.

Alina Płaziak-Janiszewska
– nauczyciel konsultant ds. nauczania języka polskiego,
ODN w Poznaniu

Mapa mentalna: Obraz rodziny Borynów w „Chłopach” W. S. Reymonta



Mapa mentalna: Obraz rodziny Marii – bohaterki „Ości” I. Karpowicza



Budowanie odporności psychicznej dziecka

Odporność psychiczna rozumiana jest jako konstelacja wielu różnych cech i stanów emocjonalnych, które pozwalają młodemu człowiekowi skutecznie i w sposób dla niego satysfakcjonujący funkcjonować w obrębie modelu kształcenia emancypacyjnego.

Szacuje się, że aktualnie na świecie wydaje się ponad 54 tysiące czasopism naukowych, w których rocznie pojawia się ponad milion artykułów. Rocznie patentuje się ponad półtora miliona wynalazków. Wśród nowych dyscyplin XXI wieku wymienia się biologię kwantową, nutrigenetykę czy komputerowe nauki społeczne. Co oznaczają te dane? Przede wszystkim, że nauka rozwija się w niespotykanym dotychczas tempie, że zdolności poznawcze przeciętnego człowieka nie pozwalają na zapoznanie się chociażby z niewielkim promilem dostępnej obecnie wiedzy, że świat rozwija się głównie w kierunku ścisłej specjalizacji i modelu eksperckości. I to, że model szkoły powinien się diametralnie zmieniać. Dlaczego? Otóż nie jest już możliwe, aby uczeń w szkole nauczył się rozumienia świata, bo wiedza o nim stała się zbyt złożona. Może natomiast nauczyć się myślenia, eksploracji interesujących go obszarów, poszukiwania wiedzy w przeciwieństwie do jej bezrefleksyjnego wchłaniania. Jak pisze Jacek Żakowski, obecnie ze względu m. in. na ogromną ilość wiedzy i łatwość dostępu do niej, zmianie powinien ulec adaptacyjno-erudycyjny model kształcenia (kucie-dyscyplina-testy) na model emancypacyjny (ciekawość-myślenie-współdziałanie)¹.

Kim jest uczeń emancypacyjny? Przede wszystkim jest zainteresowany jedną lub wieloma dziedzinami, poszukuje informacji (korzystając z różnych źródeł), pyta, zastanawia się, dyskutuje. Jest też odważny. Droga do eksperckości, bez względu na to, czy mówimy o dobrym muzyku rockowym czy wybitnym biologu, wymaga odporności na krytykę i powszechne niezrozumienie. Musi być też wytrwały, nie poddawać się przy pierwszym (i setnym) potknięciu, przekonywać siebie i innych, że potrafi i osiągnie cel. Wytrwałość jest też niezwykle ważna w kontekście błyskawicznego rozwoju wiedzy. To bowiem, co wiem dziś, jutro już przestaje być aktualne. Niezbędna jest także otwartość, rozumiana wielowymiarowo – jako gotowość do pracy z różnymi ludźmi w zespołach; jako umiejętność negocjowania własnej wiedzy i poszukiwania innych rozwiązań (arystotelesowski model: teza – antyteza – synteza); jako akceptacja zmienności. Rzecz jasna, podobnych cech można wymienić co najmniej kilkanaście. Ważne jest jednak, aby wyraźnie podkreślić, że za sukces edukacyjny odpowia-

dają w dużym stopniu emocje, które towarzyszą nauce i wpływają na to, co nazywamy ogólnie motywacją. Odporność psychiczna rozumiana jest tutaj jako konstelacja wielu różnych cech i stanów emocjonalnych, które łącznie pozwalają młodemu człowiekowi skutecznie i w sposób dla niego satysfakcjonujący funkcjonować w obrębie modelu kształcenia emancypacyjnego.

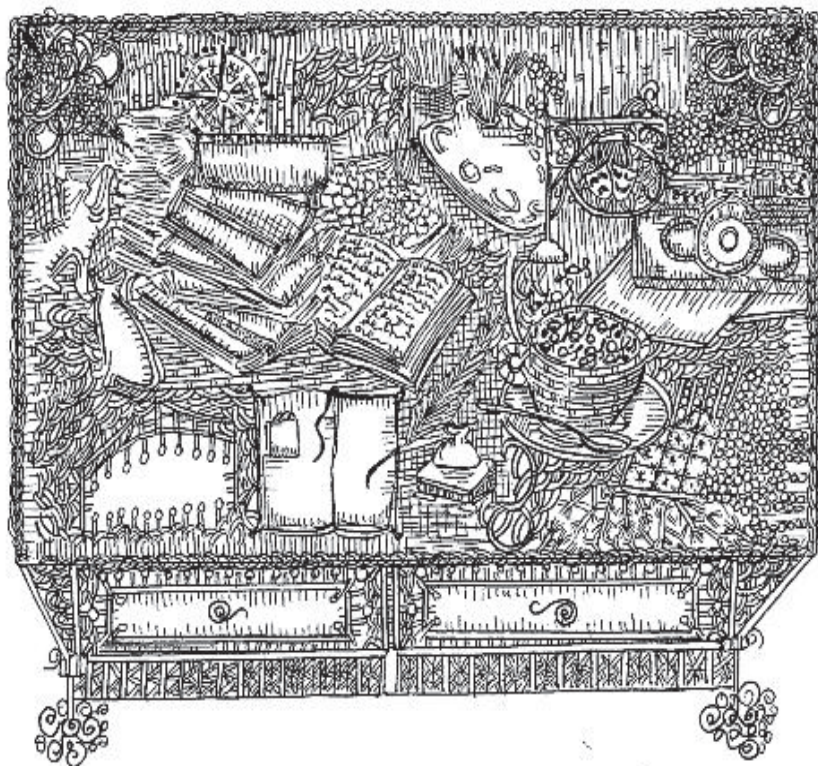
Zmiany we współczesnych wzorcach edukacyjnych pociągają zatem za sobą koniecz-



Po krótko omówimy każdy z poszczególnych elementów treningu. Skupimy się na tym, jak zastosować określone ćwiczenia w grupie dziewięcio-, dwunastoletków.

Pozytywne myślenie

Pozytywne myślenie o niepowodzeniach bardzo szczegółowo zostało opisane w poprzednim numerze „Uczyć lepiej” w artykule „Optymizm dziecka – sukces dorosłego” (UL 5/2012-2013). Gwoli przypomnienia pragniemy jedynie podkreślić, że warto kształtować u dziecka styl wyjaśniania niepowodzeń oparty na czynnikach zmiennych, pozaosobistych i ograniczonych. Na



rys. Aleksandra Wolna

ność rozwijania w dziecku zasobów psychicznych, stanowiących elementy odporności psychicznej. Jak to jednak czynić? W obrębie psychologii pozytywnej powstał gotowy, sprawdzony już, model działań, kształtujących odporność psychiczną. Składa się z kilku integralnych elementów: myślenie o niepowodzeniach, zwalczanie katastroficznych myśli, szukanie pozytywów, znajomość silnych stron charakteru, świadomość oparcia społecznego.

przykład, jeśli dziecku nie udało się zrealizować prawidłowo zadania, nie mówmy mu (i co bardzo ważne – nie mówmy też w jego obecności!): *Jasiu nie ma talentu do rysowania* (przyczyna osobista) lub *Kasia zawsze jest taka niegrzeczna* (przyczyna stała). Zamiast tego powiedzmy: *Jeszcze trochę ćwiczeń i Jasiu będzie coraz lepszy w rysowaniu* (przyczyna zmienna i zachęcająca do ćwiczeń) lub *Dziś Kasia była bardzo niespokojna, nie była w stanie siedzieć w ławce* (poka-

zanie konkretnego zachowania, bez przyklejania etykiety „niegrzeczne dziecko”).

Zarządzanie emocjami

Zwalczanie katastroficznych myśli polega na uczeniu dziecka radzenia sobie w sytuacjach dla niego stresujących, które dzieją się „tu” i „teraz”, wynikających np. ze zbliżającego się sprawdzianu, pierwszego wystąpienia publicznego. Chodzi generalnie o to, by unikać w przyszłości wrażeń u dziecka (a potem dorosłego), że emocje nas „zalewają”, że nie podlegają kontroli, że dominują nad zachowaniem. Po pierwsze, pytamy dziecko, co czuje przed trudną sytuacją. Niech nazywa swoje emocje, ucząc się w ten sposób rozpoznawać ich mechanizm. Po drugie, dyskutujemy z dziećmi o konsekwencjach emocji: *Które z nich są przyjemne a które nieprzyjemne? Co chcę zrobić, kiedy czuję złość, a co kiedy czuję radość? Czy zachowuję się inaczej, gdy jest smutno, a inaczej, gdy jest mi wesoło?* Tego typu pytania (bardzo proste i zrozumiałe) pozwolą przede wszystkim uświadomić dziecku, że emocje nie są „tajemną, niekontrolowaną mocą”, ale można o nich rozmawiać, że są powiązane z innymi elementami życia. W ten sposób dziecko nauczy się, że ból brzucha przed sprawdzianem może być objawem stresu, a nie wynikiem zjedzonego śniadania. Kształtowanie tego typu skupienia na emocjach rozwija też u dzieci refleksyjność, która z kolei ogranicza impulsywne, nieprzemyślane reakcje na stres (np. agresję czy wycofanie się). Można też z dziećmi przeprowadzić mały eksperyment. Jeśli dziecko stwierdzi, że kiedy jest złe, to ma ochotę uderzyć kolegę, to zaproponujemy mu, aby następnym razem zamiast bić kolegę, zrobiło to, co najbardziej lubi, np. namalowało obrazek lub poszło poskakać na skakance. Oczy-

wiście takie zadania wymagają od nauczyciela określonej elastyczności i otwartości.

Dostrzeganie korzyści

Wypatrywanie pozytywów można bardziej profesjonalnie nazwać reinterpretacją rzeczywistości. Chodzi w uproszczeniu o to, by uczyć dziecko widzenia zdarzeń, które wydają się dla niego wyłącznie stresujące, trudne, niemiłe, także z perspektywy korzyści, które mu przynoszą. Ważne jest, aby nie dawać mu gotowych odpowiedzi, a zachęcić do refleksji. Załóżmy, że zbliża się sprawdzian, który z reguły wiąże się ze stresem. Poprośmy wcześniej dzieci, aby zastanowiły się: *Po co są sprawdziany? Dlaczego warto je robić? Skoro nie można ich unikać, to jak powinny przebiegać, żeby można je zaakceptować?* (będzie to też bardzo ważna informacja zwrotna dla nauczyciela)? *Jakie dobre emocje mogą wiązać się ze sprawdzianem* (np. satysfakcja po otrzymaniu dobrej oceny)?

Inne ćwiczenie: poprośmy dziecko, żeby codziennie przed pójściem spać rysowało obrazek pod tytułem: *Co dziś zrobiłem/zrobiłam przyjemnego*, a następnie omówmy je w klasie.

Rozpoznawanie zalet

Dziecko znające swoje zasoby to w przyszłości człowiek gotowy je wykorzystywać i wiedzący, w czym jest dobry (co ma ogromne znaczenie chociażby w późniejszym doradztwie zawodowym). Omawiając postać literacką, np. „Szewczyka Dratewkę”, zapytajmy najpierw dzieci, jakie zalety miał tytułowy bohater. Niech zrobią listę. Następnie każde dziecko może się zastanowić, która zaleta jest jemu najbliższa lub chciałoby właśnie tę zaletę w sobie rozwijać. Dziecko powinno potem monitorować, jak udaje im się daną zaletę wcielić w życie, np. prowadząc „pamiętnik dobrych wydarzeń”, gdzie zapisywać

będzie wydarzenia, w trakcie których udało mu się określić zachowanie wcielić w życie.

Znajdowanie oparcia

Otoczenie społeczne definiowane jest we współczesnej psychologii jako jeden z fundamentów zdrowia psychicznego. Gdy tracimy zasoby osobiste (zdrowie, majątek, wiarę w siebie, etc.), wówczas silne otoczenie społeczne może pomóc nam w osiągnięciu ponownej równowagi. Dlatego niezwykle ważne jest jego budowanie i utrzymywanie, ale również rozwijanie świadomości tego, że takie otoczenie w ogóle funkcjonuje. Możemy poprosić dziecko o narysowanie drzewa genealogicznego własnej rodziny, jak najbardziej rozbudowanego (zaleta tego ćwiczenia to również angażowanie w zadanie rodziców czy dziadków). Przy każdym z członków rodziny dziecko może dopisać, co najbardziej w tej osobie lubi (dla mu to poczucie więzi). Ważne, aby nie ograniczać się wyłącznie do rodziców czy dziadków, ponieważ im większe będzie drzewo, tym w świadomości dziecka silniejsze stanie się jego otoczenie społeczne. Do drzewa można dodawać również inne bliskie osoby, np. przyjaciół.

Wdrażanie modelu odporności psychicznej jest procesem rozwojowym nie tylko dla podopiecznych. Przynosi także wymierne korzyści edukatorom i sprawia, że proces edukacyjny staje się znacznie przyjemniejszy i skuteczniejszy. Udowodniono już niejednokrotnie, że pozytywne emocje sprzyjają nabywaniu wiedzy i podnoszą motywację. Zachęcam Państwa do samorozwoju w tym zakresie.

¹za: Jacek Żakowski, *Odkurzenie głów*, „Polityka” nr 20/2013

Tomasz Juńczyk
– psycholog;

prowadzi praktykę terapeutyczną
w ramach Pracowni Rozwoju
www.pracowniarozwoju.org

***Dzieci alkoholików to aspekt alkoholizmu,
który zbyt długo pozostawał anonimowy.***

B. E. Robinson

Uczeń z rodziny alkoholowej – jak go dostrzec i mu pomóc



Nauczycielu, prawdopodobnie masz w klasie ucznia z rodziny alkoholowej. Potrzebne Ci więc będą elementy wiedzy sprzyjające jego zidentyfikowaniu, a tym samym zwiększeniu prawdopodobieństwa objęcia go opieką.

Alkoholizm jest konsekwentnie skrywanym sekretem rodzinnym. Rodziny dotknięte tym problemem izolują się od reszty społeczeństwa. Dzieci od najmłodszych lat uczone są, by nikomu nie opowiadać, co dzieje się w domu. Głęboko wpojona potrzeba chronienia rodzinnej tajemnicy, jak zauważa-

ją liczni badacze, utrzymuje dzieci z dala od innych¹, co niewątpliwie utrudnia ich identyfikację oraz szansę udzielenia im pomocy.

Szacuje się, że w Polsce około 1,5 miliona (sic!) dzieci wychowuje się w rodzinach z problemem alkoholowym², w których wielokrotnie są ignorowane i zaniedbywane. Liczba ta

jest zatrważająca. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w jednej klasie szkolnej znajdzie się ich nawet kilkoro. Tymczasem wyniki weryfikacji empirycznych jednoznacznie wskazują, że dzieci z rodzin alkoholowych z reguły nie zostają zidentyfikowane przez nauczycieli. Wśród przeszkód w ich rozpoznawaniu można wymienić:

- poczucie niekompetencji w sprawach związanych z chorobą alkoholową;
- system zaprzeczeń, który powstrzymuje nauczyciela przed interwencją;

- obawa przed odwetem ze strony uzależnionych rodziców;
- poczucie braku instytucjonalnego wsparcia;
- powszechność występowania problemu, rodząca znieczulicę;
- brak precyzyjnych narzędzi służących identyfikacji charakteryzowanej grupy uczniów.

Jak rozpoznać ucznia z rodziny alkoholowej

Aby nauczyciel mógł efektywnie pomóc uczniowi z rodziny alkoholowej, musi najpierw go w swojej klasie zidentyfikować. Nie jest to zadanie łatwe, nie tylko z uwagi na mechanizmy kamuflażu, które stosują same dzieci, ale również ze względu na liczne zadania nauczyciela, którymi jest niewątpliwie obciążony w toku swojej pracy.

Cytowany w motcie Robinson porównuje życie w rodzinie z problemem alkoholowym do pola bitwy. Wszystkie dzieci wychowujące się w takich środowiskach starają się jakoś przetrwać tę wojnę mimo nierównych szans. Najstarsze z dzieci, jak wskazują znawcy problematyki, zazwyczaj zostają **bohaterami rodzinnymi**. Używając wspomnianej już terminologii wojennej – to generałowie, odpowiedzialni za losy poszczególnych bitew, doskonalili strategię, dbający o dobro swoich żołnierzy (reszty rodziny). Są to dzieci, które przejmują rolę rodzica, zaświadczać na zewnątrz, że wszystko u nich w porządku. Są uczniami, z identyfikacją których nauczyciel może mieć olbrzymi problem, ponieważ cechują się zazwyczaj aktywnością, dojrzałością oraz nad wiek rozwiniętą odpowiedzialnością. Wielokrotnie to bardzo dobrzy uczniowie, odnoszący sukcesy na niwie edukacyjnej i sportowej, bo ich zadaniem jest właśnie, poprzez ponadprzeciętne osiągnięcia, odwracanie uwagi od problemów w domu oraz dostarczenie rodzicom powodów do dumy. Bohaterowie bardzo często nie są rozpoznawani, sprawiają bowiem wrażenie odpornych na stres, nie potrzebujących żadnej pomocy i wsparcia. Nauczyciele lub inne osoby pracujące na co dzień z dziećmi i młodzieżą powinny szukać u swych podopiecznych takich cech, jak nadmierne rozwinięte poczucie odpowiedzialności, potrzeba wykazania się, perfekcjonizm.³

Kolejne dziecko pojawiające się w rodzinie zostaje zazwyczaj **kozłem ofiarnym** – szeregowcem, który walczy wręcz na linii frontu, tocząc bój z wrogiem, przenosi bitwę poza dom, często właśnie do szkoły. Badacze zajmujący się omawianą problematyką wielokrotnie podkreślają, że kozioł ofiarny to uczeń „kłopotliwy”, nieodpowiednio zachowujący się, przeszkadzający; uczeń, którego nauczycielowi trudno zapomnieć z powodu sprawianych przezeń problemów. To dziecko, które swoim zachowaniem próbuje odwrócić uwagę od sedna problemu, tj. od tego, co dzieje się w domu. W przeciwieństwie do bohatera, zachowuje się nieodpowiednio, koncentrując negatywną uwagę na sobie.

Średnie dzieci to **dzieci zagubione, dzieci we mgle**. Nie mogą pomóc przywódcy w planowaniu i realizacji działań, nie pomagają na froncie – izolują się od pola bitwy, wroga, a nawet żołnierzy próbujących z nim walczyć. W szkole często nie potrafią znaleźć sobie miejsca, są niedostrzegani, nie zapadają w pamięć. Nauczyciele mają problem z przypomnieniem sobie tych uczniów, ponieważ starają się oni (w przeciwieństwie do bohatera i kozła ofiarnego) nie zwracać na siebie uwagi ani w pozytywnym, ani w negatywnym sensie. Nie należą do rozrabiaków ani do prymusów. Przebywają na marginesie życia klasy, mają niewielkie grono kolegów i koleżanek, spędzają z nimi mało czasu.

Zadaniem najmłodszych w rodzinie dzieci, tzw. **maskotek**, jest po zakończonej bitwie dostarczenie rozrywki obu stronom konfliktu. Dążą więc do rozweselenia członków rodziny, błaznując, strojąc żarty, przymilając się. W klasie pełnią rolę błaznów, rozbawiając uczniów i nauczycieli, często znajdują się w centrum uwagi. Dla nauczycieli są to uczniowie, do których najtrudniej dotrzeć, gdyż, po pierwsze, trudno przebić się przez mur żartów i humoru, a po drugie, uczniowie ci nie sprawiają wielkich kłopotów (co może zwolnić nauczyciela z obowiązku wychowawczej interwencji).

Jak pomóc bohaterowi rodzinnemu?

- Wypatruj dzieci nad wiek dojrzałych, nadmiernie kompetentnych, niepotrafiących wypoczywać i relaksować się, które cały czas dążą do wykazywania się. Pomóż dziecku w znalezieniu równowagi pomiędzy pracą a zabawą.
- Zwróć uwagę, czy dzieci te nie poświęcają się lub rezygnują z potencjalnych korzyści, tłumacząc się brakiem czasu lub zrzekając się ich na rzecz innych.
- Stawiaj wymagania dostosowane do ich możliwości, tak by mogły im sprostać. Unikaj zbyt wygórowanych oczekiwań, choćby dzieci same deklarowały chęć sprostania im.
- Chwal dzieci za to, kim są, a nie za to, co robią. Doceniaj je jako jednostki i udziel warunkowego poparcia.
- Naucz je większej elastyczności poprzez własne zachowanie lub organizując na lekcji spontaniczne, niespodziewane zajęcia.
- Pomóż w podjęciu trudnej decyzji (wyboru szkoły, zawodu), jeśli nie mogą liczyć na pomoc rodziców.
- Bądź z dzieckiem w chwili chwali, ale i porażki. Naucz je zaakceptować fakt, iż niepowodzenia są częścią życia ludzkiego.
- Zadbaj, by dzieci te miały okazję do zabawy, relaksu i radosnego sposobu spędzania czasu wraz z rówieśnikami.

Jak pomóc „kozłowi ofiarnemu”?

- Nie traktuj takiego dziecka jako zagrożenia dla własnej osoby czy wypracowanego przez lata autorytetu. Pamiętaj, że jego nie-

odpowiednie zachowanie jest w gruncie rzeczy rozpaczliwym wołaniem o pomoc.

- Mimo iż zachowanie „kozła ofiarnego” wielokrotnie wzbudza u Ciebie lęk i gniew, nie przyklejaj dziecku etykiety rozrabiaki, bo wówczas spisujesz go na straty.
- Nie musisz polubić takiego ucznia, bądź uczciwy w wyrażaniu swoich uczuć i emocji. Neguj nieodpowiednie zachowanie a nie osobę ucznia. Ponadto pamiętaj o obowiązku udzielenia takiemu uczniowi wsparcia i pomocy.
- Unikaj nadmiernej surowości i karania przy widowni, tj. w obecności innych uczniów. Spróbuj nawiązać kontakt z uczniem, który kryje się pod maską agresji.
- Wprowadź rutynę i harmonogram, co pozwoli zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa, sprawiając, że życie szkolne, w przeciwieństwie do rodzinnego, stanie się bardziej przewidywalne. Mów, czego oczekujesz zamiast ciągłego zabrania.
- Chwal „kozła ofiarnego” za najmniejsze nawet osiągnięcia. Metoda kija jest w ich przypadku nieskuteczna, „grubą skórę” nabyli przecież poprzez ciągłą krytykę, więc teraz lepiej być złym niż byle jakim.
- Stwórz okazję do pełnienia roli przywódcy wówczas, gdy osiągnięcie sukcesu jest pewne.
- Daj możliwość odreagowania i społecznie akceptowanego rozładowania emocji, na przykład na lekcji wychowania fizycznego. Zachęć do uprawiania sportu.

Jak pomóc dziecku zagubionemu?

- Stwarzaj sytuację, by inne dzieci w klasie mogły je lepiej poznać i się zintegrować (praca w parach, grupach).
- Dziecku zagubionemu daj poczucie przynależności do grupy, włącz w organizację wspólnych przedsięwzięć klasowych.
- Chwal (weralnie i nieweralnie), by podbudować jego pewność siebie.
- Pomóż dziecku rozpoznawać oraz wyrażać swoje emocje za pomocą różnych środków (praca pisemna, rysunek).
- Zachęć do uczestnictwa w zajęciach pozaszkolnych.
- Opracuj i przeanalizuj socjogram; sprawdź, z kim zagubione dziecko chciałoby współpracować i stwórz ku temu okazje.

Jak pomóc „maskotce”?

- Nawiąż kontakt osobisty – dąż do prawdziwego i głębokiego poznania.
- Stwarzaj okazję do ukazania prawdziwej twarzy, wysyłaj sygnał, że dziecko będzie lubiane, nawet gdy nie zabłyśnie nowym dowcipem czy śmieszna ripostą.
- Poświęć dziecku dużo uwagi, w momencie kiedy się nie wygłupia.
- Pomóż mu rozpoznawać oraz wyrażać swoje prawdziwe emocje za pomocą różnych środków (praca pisemna, rysunek).
- Pokazuj mu własne emocje (śmiech, płacz), dostosowane do sytuacji.

Podsumowując rozważania, należy wyrazić zasygnalizować, że to właśnie dzieciństwo jest najlepszym momentem, by dokonać skutecznej interwencji, a w konsekwencji pomóc uczniowi z rodziny alkoholowej przerwać łańcuch rodzic alkoholik – dziecko alkoholik. To właśnie nauczyciele mogą sprawić, że dzieci te przestaną być niewidzialne. W naszej

ocenie mają ku temu więcej sposobności niż inni specjaliści.

¹ por. B. E. Robinson, *Pomoc psychologiczna dla dzieci alkoholików*, Warszawa 1998, s. 15.

² Populacje osób, u których występują różne kategorie problemów alkoholowych (dane szacunkowe) http://www.parpa.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=155&Itemid=16

³ B. E. Robinson, *Pomoc psychologiczna dla dzieci alkoholików*, Warszawa 1998, s. 32.

Agnieszka Skowrońska-Pucka
– pedagog, doktorantka w Zakładzie
Poradnictwa Społecznego, Wydział Studiów
Edukacyjnych UAM w Poznaniu

Justyna Cieślińska
– psycholog, pedagog, doktorantka
w Zakładzie Metodologii Nauk o Edukacji,
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu

Zarządzanie sobą i innymi

Skuteczny nauczyciel

Nie ma sytuacji beznadziejnych. Z każdej jest wyjście, pod warunkiem że dokonujemy świadomych wyborów, panujemy nad swoimi reakcjami i uczuciami oraz kierujemy się wyobraźnią, sumieniem i wolną wolą.

Szkola, podobnie jak inne instytucje, usiłuje dostosować się do wymagań czasów współczesnych. Poszczególne placówki, aby pożytkować uczniów i tym samym zachować swoje *status quo*, prześcigają się w pomysłach, wprowadzając naukę egzotycznych języków obcych, klasy profilowane już na poziomie gimnazjum, realizując imponujące projekty edukacyjne, starając się zaistnieć w mediach. Od czego jednak najbardziej zależy sukces edukacyjny? Przede wszystkim od pozytywnych relacji interpersonalnych nauczyciela z jego podopiecznymi, a te z kolei od poziomu dojrzałości postaw.

Bardzo ciekawe rozróżnienie postaw w odniesieniu do typów ludzkiej aktywności wprowadził Stephen Covey w książce „7 nawyków skutecznego działania”. Otóż wyodrębnił on postawę reaktywną i proaktywną. Osoby reprezentujące tę pierwszą znajdują różne usprawiedliwienia dla swojej bierności. To otoczenie, według nich, rzuca im przysłowiowe kłody pod nogi. Słuchając ich wypowiedzi nacechowanych negatywnymi stwierdzeniami typu: „oni się nie zgodzą”, „nic nie mogę zrobić” – nie mamy wątpliwości, z kim współpracujemy. Często swoją nieporadność warunkują niesprzyjającą sytuacją, np. „gdybym miał...”, „gdybym był...”, szukając przyczyn swoich klęsk w czynnikach zewnętrznych.

Całkowitym zaprzeczeniem takiej postawy są proaktywni, biorący pełną odpowiedzialność za własne działania i inicjatywę. Nie ma dla nich sytuacji beznadziejnych, bo z każdej znajdują jakieś wyjście, dokonując świadomych wyborów, panując nad swoimi reakcjami i uczuciami, kierując się wyobraźnią, sumieniem i wolną wolą. Wiedzą, że chcąc coś poprawić, trzeba zacząć od siebie.

Nietrudno odpowiedzieć na pytanie, która ze scharakteryzowanych postaw jest bardziej pożądana we współczesnej szkole. Jak więc być

proaktywnym? Wystarczy przestrzegać poniższych zasad.

Świadomie rozwiązuj problemy!

Proaktywny nauczyciel w sposób bardzo świadomy podchodzi do rozwiązywania problemów. Towarzyszące mu przekonanie, że nie na wszystko ma stuprocentowy wpływ w zdecydowany sposób podnosi jego samoocenę i motywację. Nie ma nic gorszego niż obwinianie się za niepowodzenia, bo takie myślenie wytrąca z aktywności, budzi złość i rozczarowanie.

Warto pamiętać, że istnieją trzy kategorie problemów. Do pierwszej grupy należą te, które związane są z minionymi lub wyjątkowymi sytuacjami. Trzeba umieć pogodzić się z tym, że pozostają poza sferą naszych oddziaływań. Druga kategoria to problemy wynikające z naszych postaw, które możemy świadomie modyfikować. Trzecia kategoria ma swoje źródło w postawach innych osób. Wpływ na nie mamy więc ograniczony. Jakie przyjąć rozwiązanie w takiej sytuacji? Wykazać się elastycznością i zmienić nasze zachowanie wobec innych. To doświadczenie bardzo często dotyczy nauczycieli. Zwykle posługujemy się zaledwie perswazją w relacjach z uczniami, a gdy ona nie przynosi skutku, rezygnujemy lub przystępujemy do otwartej wojny, która rzadko kończy się zwycięstwem. Zapominamy o innych sposobach oddziaływania, są to na przykład empatia czy dawanie przykładu. Posiadają znacznie większą skuteczność od próby sił, zwłaszcza w pracy z młodymi ludźmi.

W każdym przypadku rozwiązanie problemu wymaga od nas świadomej aktywności. Proaktywny nauczyciel nie będzie się bał weryfikować swojego postępowania, a poczynione błędy nie będą miały wpływu na przyszłość, bo po trafi on doskonale wyciągać wnioski

z doświadczenia. Takie podejście wyklucza zastanawianie się nad słabościami którejkolwiek ze stron, oskarżanie, szukanie przyczyn niepowodzenia na zewnątrz, a zachęca do zastanowienia się i pracy nad sobą.

Działaj z wizją końca!

Niektórym nie są obce wątpliwości, czy zawsze zmierzają we właściwym kierunku. Czy decyzje, które podejmują w stosunku do uczniów, są słuszne i przyniosą zamierzone rezultaty. Czy istnieje więc sposób, aby się o tym przekonać? Rada jest niezwykle prosta i skuteczna – zaczynaj zawsze swoje działania z wizją końca. Zastanów się, co chcesz osiągnąć, jakie efekty będą Cię satysfakcjonowały. Taki sposób myślenia wiele zmienia i bardzo konkretyzuje działania. Przypomina to budowę domu, który najpierw trzeba zaprojektować. Zastanawiamy się więc nad jego wielkością, rozkładem pomieszczeń i ich funkcjonalnością. Wizja powstaje najpierw w naszej wyobraźni, później wchodzi w fazę planowania, a wreszcie realizacji. Taka postawa utwierdza nas w przekonaniu, że to my świadomie dokonujemy wyborów i ważne jest to, by były one zawsze zgodne z naszymi wartościami i zasadami. Wówczas czujemy się zmotywowani do pracy, bo wiemy, że poniesiony trud przyniesie wymierne efekty.

Proaktywny nauczyciel będzie więc świadomie rozwiązywał problemy i skupiał się na zadaniach służących realizacji określonych celów.

Szanuj swój czas!

Trzecią niezbędną umiejętnością jest świadome planowanie swoich działań, któremu służy matryca zarządzania czasem. Ilustruje ona podział wszystkich spraw na cztery grupy: ważne i pilne, ważne i niepilne, nieważne i pilne oraz



nieważne i niepilne. Jeżeli większa część naszego działania skupiona jest na sprawach ważnych i pilnych, żyjemy w stresie i w ciągłym pośpiechu. Czujemy się zmęczeni i wypaleni zawodowo.

Skutecznie działający nauczyciel powinien poświęcać swój czas sprawom ważnym i niepilnym. Takie planowanie pozwala zachować równowagę, zapobiega kryzysom, stwarza możliwości nowej perspektywy. Zapamiętaj: *To co najważniejsze, nie może być na łasce tego, co mniej ważne* (J. W. Goethe).

Mysł w kategorii wygrana – wygrana!

Najbardziej pożądaną postawą jest myślenie w kategoriach wygrana – wygrana. Polega ona na dążeniu do obopólnych korzyści we wszystkich interakcjach. Takie nastawienie zdecydowanie ułatwia pracę z uczniami, którzy czują, że naprawdę chce im się pomóc, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych. Porzucenie postrzegania rzeczywistości w kategoriach „zwycięzcy” i „zwyciężeni” gwarantuje znalezienie wyniku satysfakcjonującego obie strony, daje poczucie bezpieczeństwa i buduje zaufanie. Praktykowanie takiego sposobu myślenia ułatwia

funkcjonowanie w każdej relacji, a przecież specyfika pracy nauczyciela polega na wchodzeniu w interakcje na wielu poziomach – z przełożonymi, współpracownikami oraz z rodzicami uczniów.

Naucz się słuchać!

Empatyczne słuchanie jest niezbędnym sposobem komunikacji w pracy nauczyciela. Nie jest to łatwe, bo tak naprawdę nikt nas tego nie nauczył. Często podświadomie ignorujemy wypowiedź naszego rozmówcy lub słuchamy go wybiórczo. Patrzymy na problem z naszej perspektywy, przez pryzmat wyłącznie własnych doświadczeń. Jeżeli jednak chcemy kogoś zrozumieć, nie wystarczy słuchać, trzeba jeszcze usłyszeć. Nie istnieje dobra komunikacja bez patrzenia na świat przez „okulary” naszego rozmówcy i zrozumienia tego, co on czuje. Należy pamiętać też o tym, że słowa przekazują zaledwie 10% komunikatu, 30% ton głosu i aż 60% mowa ciała.

Zrozumienie drugiego człowieka nie jest łatwym zadaniem, ale to jedyna droga do skutecznego działania.

Doceniaj różnice!

Bardzo często w pracy z ludźmi nie potrafimy zaakceptować innego spojrzenia lub rozwiązania, bo tylko to, co my widzimy i mówimy jest w naszym przekonaniu prawdziwe. Zwolennicy naszych poglądów cieszą się sympatią, ale tak naprawdę nie wnoszą oni nic nowego. Uczniowie z przekąsem twierdzą, że nauczyciel ma zawsze rację, a oni stoją na straconych pozycjach i muszą przyjąć narzucone im zdanie. Taki sposób postępowania uczy jedynie bierności i tłamsi kreatywność. Możemy temu zaradzić. Wystarczy wypracować trzecie, lepsze rozwiązanie, satysfakcjonujące obie strony. Doceniając różnice, zachęćmy do twórczego myślenia i współdziałania.

Wdrażanie zasad proaktywnej postawy wymaga wysiłku, ale przynosi bardzo ważne rezultaty – ułatwia nauczycielowi funkcjonowanie we współczesnej szkole. Warto je więc respektować w praktyce szkolnej.

Wioletta Gieracka
– coach, doradca zawodowy,
nauczyciel w Zespole Szkół nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi
i Specjalnymi w Poznaniu

Dobre praktyki

Kreatywny uczeń – innowacyjne społeczeństwo

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu w partnerstwie z Poznańskim Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości realizuje projekt „Przedsiębiorczość drogą do nauki kreatywności i pracy zespołowej”.

Picasso twierdził, że wszystkie dzieci rodzą się zdolne, a potem (no właśnie...) idą do szkoły. To stwierdzenie dotyczy wprawdzie nie tylko polskiej szkoły, jednak powszechnie uważa się, że mimo ciągłych zmian, jakie są w niej wprowadzane, wciąż jest zbyt oddalona od rzeczywistości. Psychologowie potwierdzają, że uczeń funkcjonuje w dwóch światach – z jednej strony, w archaicznej szkole, w której co 45 minut zmienia się nauczyciel, przekazujący wiedzę z jednego przedmiotu, a następnie oceniający jej indywidualne przyswojenie; z drugiej natomiast, pozosta-

je świat realny, świat rynku zawodowego, na którym sukces zdobywa się głównie dzięki umiejętności współpracy.

Profesor Janusz Czapiński twierdzi, że w Polsce mamy silny kapitał przetrwania i adaptacji (uzasadniony w dużej mierze przez historyczne okoliczności), ale brakuje społecznego kapitału rozwoju! *Tym dosadniej brzmią jego słowa: Polska jest krajem, mającym jeden z najniższych kapitałów społecznych na świecie. (...) Przez 20 lat, od kiedy bada się kapitał społeczny, nie posunęliśmy się o krok do przodu. (...) Do tyłu też nie, bo za nami jest ściana.*¹



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
DROGA DO NAUKI KREATYWNOŚCI
I PRACY ZESPOŁOWEJ

Zastanawiający jest także fakt, że z jednej strony wszystkim (nauczycielom, rodzicom, władzom) zależy na tym, aby polskie dzieci rozwijały się i były kreatywne, z drugiej jednak nie jesteśmy skuteczni w swoich działaniach, a wręcz przeciwnie, często nasze starania odnoszą niezadowalające rezultaty.

Próbę zmiany istniejącego stanu rzeczy podjął Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu w partnerstwie z Poznańskim Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości, realizując projekt innowacyjny „Przedsiębiorczość drogą do nauki kreatywności i pracy zespołowej”². Dotyczy on działań polegających na promocji nowego podejścia do kreatywności, pracy zespołowej i innowacyjności wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Projekt realizowany jest w formie pilotażu w subregionie pільskim. Wybór tego rejonu

nu ma swoje uzasadnienie m. in. w niskich wynikach egzaminów zewnętrznych uzyskanych przez uczniów szkół podstawowych w roku szkolnym 2011-2012. Dane OKE w Poznaniu wskazują na to, że w rejonie pilskim były najsłabsze wyniki w Wielkopolsce. Dodatkowo z badań Fundacji Rozwoju Talentów na obszarze Wielkopolski w 2010 roku wynika, że 73% gimnazjalistów nie wie, jak podejść do problemów, które wymagają samodzielnego myślenia. Należy dodać, że problem tak miernych efektów rozwoju jest bardzo złożony i nie leży wyłącznie po stronie ucznia.

Aby kształcić umiejętności najbardziej pożądane w nowoczesnym społeczeństwie, potrzebne są zmiany w całym procesie dydaktycznym, w tym także w zakresie metod nauczania, mentalności nauczycieli i środowiska oświatowego, inne spojrzenie na zagadnienie, dotyczące zdolności do tworzenia innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych. Konieczne są również wiedza i doświadczenie z zakresu psychologii, dlatego też projekt „Przedsiębiorczość drogą do nauki kreatywności i pracy zespołowej” zakłada zastosowanie założeń teorii inteligencji wielorakich dra Howarda Gardnera w kształtowaniu postaw kreatywnych i umiejętności pracy zespołowej. Przy odpowiednim wykorzystaniu wypracowanych materiałów dydaktycznych oraz profesjonalnie poprowadzonych zajęciach uczniowie uczestniczący w projekcie staną się bardziej samodzielni, skuteczni w swoich działaniach, a tym samym gotowi do podjęcia wielu trudnych wyzwań na rynku pracy.

Należy także podkreślić fakt, iż w założeniach projektowych kładzie się nacisk na przedsiębiorczość nie w znaczeniu dokładania kolejnego przedmiotu, ale jako wyrabianie wśród uczniów określonych predyspozycji. Ażeby to było możliwe, należy kształcić także inne umiejętności kluczowe. Przedsiębiorczość jest bowiem pochodną kreatywno-

ści, samodzielnego myślenia i umiejętności pracy w zespole. Poza tym jako cecha osobowości niesie ze sobą pozytywne konotacje – kojarzy się z sukcesem.

Projekt zakłada, że budowanie postaw przedsiębiorczych należy zacząć już od szkoły podstawowej. Finalne efekty planuje się osiągnąć poprzez zastosowanie innowacyjnych form wsparcia, takich jak gry komputerowe czy zabawy symulacyjne. Posługując się nimi, uczniowie nabędą konkretną wiedzę i sprawności w zakresie np. możliwości zaciągania kredytów czy utraty płynności finansowej. Działaniom prowadzonym w projekcie towarzyszy bowiem przeswiadczenie, że szkoła musi przygotować młodego człowieka do swobodnego poruszania się na rynku pracy. Powinna dać mu odpowiedź na ważne pytania, np. czego potrzebuje polski przedsiębiorca, by w obecnych czasach rozwijać się, a nie zamartwiać kryzysem. Taki cel przyświecał również przy tworzeniu narzędzi wspomagających realizację projektu. Wspomniane już gry dydaktyczne dotyczą różnych etapów prowadzenia biznesu: od zakładania firmy, poprzez zwiększanie dochodów. Mówią także o tym, jak prowadzić firmę, jak zdobywać klientów czy też jak tworzyć skuteczną reklamę. Skupiają się one w mniejszym lub większym zakresie na kwestiach najważniejszych, które wyjaśniają i uczą świadomego planowania i skutecznego działania.

Dzięki uczestnictwu w zajęciach i tym samym posługiwaniu się przygotowanymi narzędziami uczniowie poznają tajniki pracy i osiągania sukcesu dobrych przedsiębiorców. Dowiedzą się także, że przedsiębiorczość to specyficzny stan umysłu, pozwalający dostrzec i wykorzystać piętrzące się wokół nas nie tylko szanse, ale i zagrożenia. Równie ważnym czynnikiem jest także stan emocjonalny i stosunek do własnych pomysłów, działań oraz to, czy jest on zgodny

z zainteresowaniami i charakterem swego twórcy – jak twierdzi Piotr Surdel w książce pt. „Myśl jak człowiek biznesu. Przedsiębiorczość to stan umysłu”.

W realizowanym projekcie podkreśla się, że ważne jest, aby współczesny nauczyciel miał głębokie przeświadczenie, iż jest skuteczny wtedy, gdy potrafi uaktywnić inicjatywę i energię uczniów poza czasem, który został mu dany z przyczyn formalnych. Trzeba rozbudzić w uczniach chęć do samorozwoju, gdyż decydujące rzeczy dla edukacji dzieją się poza 45 minutami lekcji, jak twierdzi Małgorzata Taraszkiewicz.³

Twórcy, realizatorzy i uczestnicy projektu – nauczyciele i uczniowie, są przekonani, że dzięki uczestnictwu w projekcie rozwiną swoje umiejętności i podniosą kompetencje. Wspomniana już Małgorzata Taraszkiewicz twierdzi, że kreatywność, twórcze rozwiązywanie problemów i przedsiębiorczość to cechy, które można mieć z natury, ale są to także umiejętności, które można nabyć, rozwijać i modelować. Omawiany projekt jest niewątpliwie szansą dla samorozwoju.

Realizatorzy projektu w myśl hasła „Innowacyjna Wielkopolska” serdecznie zapraszają na konferencję poświęconą tematyce pobudzania przedsiębiorczości i kreatywności, która odbędzie się w Concordii Design w Poznaniu w dniu 26 września 2013 r. Więcej informacji o projekcie i organizowanej konferencji można odnaleźć na stronie: www.iw.org.pl/kreatywnyuczen.

¹ Janusz Czapiński, *Polska smuta*, „Polityka” 18.04. 2009 r.

² Projekt (innowacyjny testujący) dofinansowany ze źródeł Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w ramach Priorytetu IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.3. Upowszechnienie formalnego kształcenia ustawicznego w formach szkolnych.

³ Małgorzata Taraszkiewicz, *Jak uczyć jeszcze lepiej? Szkoła pełna ludzi*, Poznań 2001 r.

**Urząd Marszałkowski
Województwa Wielkopolskiego**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



**INNOWACYJNA
WIELKOPOLSKA**

Urząd Marszałkowski
Województwa Wielkopolskiego



PAIP

Narzędzia informatyczne w projektach unijnych

Bogaty potencjał technologii informatycznych wymaga od użytkowników wyboru funkcjonalnego narzędzia. Trafność decyzji to połowa sukcesu w działaniach projektowych.

Cechą pożądaną podczas realizacji projektów w dowolnej sferze działalności ludzkiej jest umiejętność zastosowania odpowiednich narzędzi. Ich właściwy dobór decyduje m. in. o kosztach, czasie i jakości wykonanych prac. Współczesny potencjał technologii cyfrowych nie ułatwia wyboru, a wręcz powoduje zagubienie użytkownika w gąszczu niezliczonych propozycji.

Pomocne w poszukiwaniach mogą okazać się przykłady rozwiązań przyjęte w trakcie realizacji projektu „Poprawa jakości personelu odpowiedzialnego za okres kształcenia zawodowego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (STAFF SENSE)” w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy w ramach programu Leonardo da Vinci¹. Głównym celem projektu była wymiana doświadczeń oraz wypracowanie nowych metod pracy z młodzieżą przejawiającą trudności wychowawcze, adaptacyjne, posiadającą problemy bytowe, zdrowotne i intelektualne. Jednym z wyzwań było stworzenie efektywnej sieci współpracy między uczestnikami – pracownikami dydaktycznymi i pozadydaktycznymi z ośmiu instytucji partnerskich: Turcji, Anglii, Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Grecji i Polski.

Zastosowane w projekcie narzędzia informatyczne można podzielić na kilka grup ze względu na ich podstawowe funkcje: zapewniające komunikację, umożliwiające opracowanie materiałów, służące do publikacji i archiwizacji produktów projektu oraz narzędzia pomocnicze.

Efektywna komunikacja

Sprawna komunikacja w projekcie cechującym się dużą liczbą członkowskich instytucji oraz różnorodnością kulturową uczestników odgrywa szczególną rolę. Bardzo często warunkuje wręcz osiągnięcie oczekiwanego celu. Narzędzia jej służące powinny pozwalać na transmisję informacji w czasie rzeczywistym (online) i trybie „asynchronicznym” (offline), a także ich archiwizację.

Podstawowym środkiem komunikacji w omawianym projekcie była poczta elektroniczna. Z uwagi na możliwość konsolidowania

korrespondencji w wątki, tworzenie grup oraz przesyłanie dość obszernych załączników wybrano pocztę elektroniczną Gmail², oferowaną przez Google. Nie bez znaczenia była jej popularność wśród partnerów oraz możliwość korzystania z innych usług portalu. Poczta zapewniała łączność tekstową offline oraz wymianę plików.

Usługa poczty elektronicznej, mimo swych zalet, nie pozwalała jednak na swobodną wymianę poglądów oraz prowadzenie intensywnych dyskusji w sprawach zarówno merytorycznych, jak i organizacyjnych. Doświadczenie uczy, że odpowiednim narzędziem w tym zakresie jest *Forum*. Usługę tę w projekcie zapewniła platforma Moodle³. W projekcie uruchomiono szereg for, na których dyskutowano i podejmowano decyzje. W sytuacjach szczególnych, wymagających natychmiastowych reakcji, wykorzystywano także moduł *Czat*, a w przypadku braku konsensusu moduł *Głosowanie*, który umożliwiał w sposób demokratyczny wypracowanie ostatecznego kształtu decyzji.

Omawiając komunikację pomiędzy partnerami, nie można pominąć standardowej usługi, którą udostępnia telekomunikacja. Niestety, z uwagi na koszty rozmowy telefoniczne, zwłaszcza GSM, prowadzone były sporadycznie. Natomiast dość intensywnie wykorzystywany był komunikator Skype⁴, zapewniając „bezpłatnie” komunikację audiowizualną w czasie rzeczywistym (rozmowy indywidualne i telekonferencje), a także pomoc w zakresie informatycznym poprzez udostępnienie wizualne pulpitu komputera.

Opracowywanie materiałów

Jednym z wymogów każdego projektu jest dokumentowanie realizowanych czynności. W opracowaniu materiałów tekstowych najlepiej sprawdzały się popularne edytory tekstowe z pakietów Microsoft Office⁵ lub OpenOffice⁶, natomiast do prezentacji multimedialnych, uzupełniających wystąpienia prelegentów, polecam program PowerPoint z pakietu Microsoft Office lub Impress z pakietu OpenOffice. Bardzo ciekawym i funkcjo-



nalnym programem okazała się aplikacja Prezi⁷, która umożliwia prezentację z zachowaniem zasady: od ogółu do szczegółu. Wykorzystuje technologie przybliżenia i powiększenia, a wszystko odbywa się bardzo płynnie i w atrakcyjny sposób. Przykładową prezentację z projektu można obejrzeć pod adresem: <http://moodle.odnpoznan.pl/ankara.zip> (plik należy pobrać i rozpakować).

Z kolei w obróbce zdjęć (m. in. kadrowanie i zmiana rozmiarów) niezastąpiony okazał się Gimp⁸. Z jego pomocą edytowano i tworzone również grafiki, m. in. logo projektu STAFF SENSE. Nagrane filmy były montowane i wzbogacane o grafiki oraz podkłady muzyczne w programie Windows Movie Maker 2013⁹, a ścieżki dźwiękowe, nie tylko dla filmów, zespół realizował przy użyciu programu Audacity¹⁰.

W projektach istotnym zagadnieniem jest praca zespołowa. Narzędziem umożliwiającym takie działania była wspomniana już platforma Moodle¹¹. Moduł Wiki platformy pozwala na jednoczesną pracę nad dokumentem wielu użytkowników z zachowaniem wersji i autorstwa zmian treści. W projekcie STAFF SENSE z wykorzystaniem Wiki realizowany był m. in. „Przewodnik dobrych praktyk”¹² jako podstawowy produkt projektu.

Publikacja materiałów

Publikacja wytworzonych materiałów jest jednym z warunków pełnej realizacji projektu. Głównym narzędziem spełniającym tę funkcję w projekcie STAFF SENSE była opracowana w HTML-u strona WWW o adresie: <http://www.staffsense.eu/>. Pozwalała ona na przekazywanie informacji o wszystkich wydarzeniach projektowych oraz na prezentację materiałów opracowanych w formie elektronicznej. Strona opracowana została na podstawie istniejącego szablonu.

Nie wszystkie jednak informacje mogły być publikowane za pomocą ogólnie dostępnej strony WWW ze względu na treść, wymagającą ochrony oraz na materiały funkcjonujące wyłącznie w wersji roboczej. Rozwiązaniem było publikowanie ich i archiwizowanie na platformie Moodle (patrz ilustr.), z dostępem jedynie dla uczestników projektu.

Z prac zespołu powstał bardzo bogaty zbiór zdjęć i filmów. Do ich archiwizacji oraz sprawnego przeglądania wykorzystano funkcjonalność portalu Dropbox¹³, na

tworów projektowych, ale wpływają na ich jakość i tworzą klimat pracy zespołu.

Swoisty plac robót w naszym projekcie stanowiła platforma Moodle. Zapewniała komunikację, pracę indywidualną i zespołową. Umożliwiła publikację wersji roboczych i informacji poufnych. Dzięki archiwizacji i zachowaniu osi czasu wszystkich czynności i działań uczestników projektu stała się dziennikiem prac nad projektem.

Mam nadzieję, że rekomendowane narzędzia informatyczne, które świetnie sprawdziły się w projekcie STAFF SENSE, okażą się pomocne również w realizacji innych pomysłów projektowych. Zachęcam do wypróbowania potencjału wskazanych programów i trafnego ich doboru do oczekiwanych rezultatów.

¹ Projekt realizowany był od września 2011 do czerwca 2012 r.

² <http://mail.google.com> – usługa darmowa

³ <http://www.moodle.org> – platforma darmowa

⁴ <http://www.skype.com> – usługa darmowa

⁵ <http://www.microsoftstore.com/Office-2013> – program komercyjny

⁶ <http://www.openoffice.org> – program darmowy

⁷ <http://prezi.com/> – usługa darmowa

⁸ <http://www.gimp.org> – aplikacja darmowa

⁹ <http://windows.microsoft.com/pl-pl/windows7/products/features/movie-maker> – aplikacja darmowa

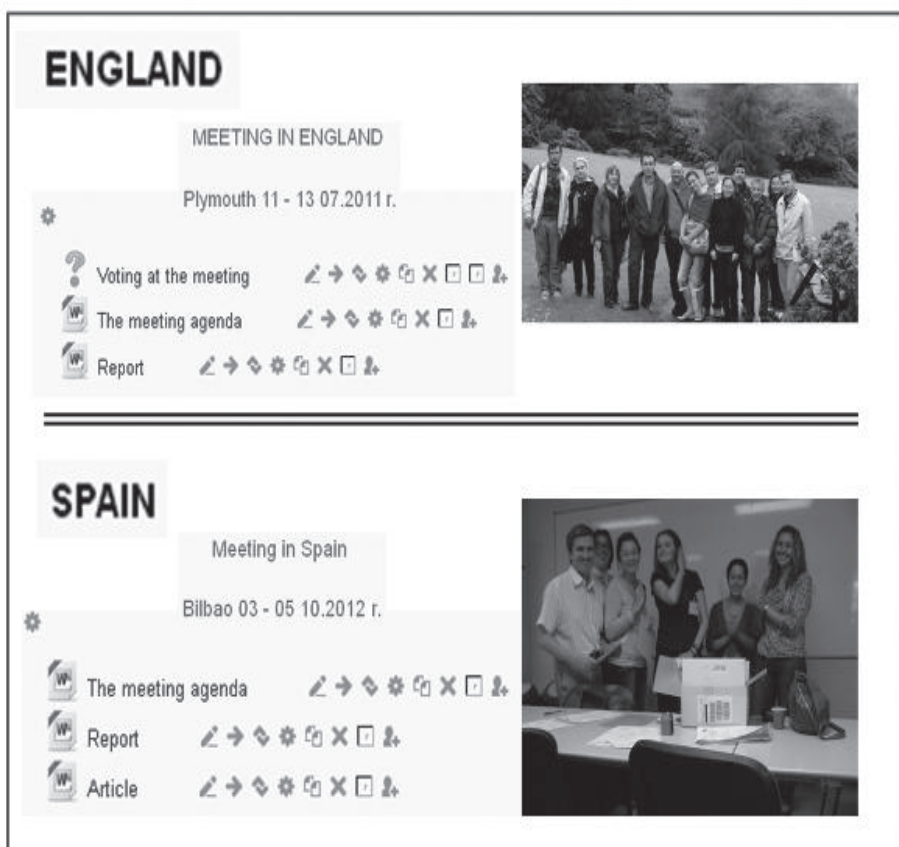
¹⁰ <http://audacity.sourceforge.net> – aplikacja darmowa

¹¹ <http://dwulit.pl/moodle>

¹² <http://staffsense.eu/files/STAFFSENSEBook.pdf>

¹³ <http://www.dropbox.com> – usługa portalu darmowa

Roman Dwulit
– nauczyciel konsultant ds. technologii
informacyjno - komunikacyjnej;
nauczyciel informatyki



Platforma Moodle w projekcie STAFF SENSE

którym założono specjalne konto służące dokumentowaniu materiałów audiowizualnych.

Narzędzia pomocnicze

Nie do przecenienia są także narzędzia, które nie uczestniczą w tworzeniu lub edycji wy-

Festiwal Science on Stage Europe 2013

Głównym celem konferencyjnych spotkań jest stworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń edukacyjnych, służących zainteresowaniu uczniów dziedziną wiedzy, która jest podstawą rozwoju każdego społeczeństwa.

W Słubicach i we Frankfurcie nad Odrą odbył się europejski festiwal Science on Stage (25-28 kwietnia br.). Najlepszymi praktykami w nauczaniu dzieliło się 350 nauczycieli przedmiotów przyrodniczych i matematyki z 25 krajów europejskich i Kanady. Wśród uczestników byli nauczyciele ze szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, a także wykładowcy akademicki, zajmujący się problemami dydaktyki. Polska delegacja liczyła ok. 70 nauczycieli z całego kraju, którzy w ramach 38 projektów przedstawili swoje osiągnięcia

i pasje. Zostali oni wyłonieni podczas krajowej edycji Festiwalu Nauki Przyrodnicze na Scenie, który odbył się we wrześniu 2012 roku w Poznaniu na Wydziale Fizyki UAM¹. Równie liczną jak polska była grupa niemiecka. Przedstawiciele pozostałych 23 krajów tworzyli zespoły liczące po ok. 10 osób.

Motto tegorocznego festiwalu to nauczanie przedmiotów przyrodniczych bez granic, bo przecież przedmiotowe podstawy programowe w krajach europejskich są w zarysie podobne. Dzięki festiwalowi możemy czerpać wzorce od najlepszych nauczycieli z całej Eu-



ropy, a także dzielić się z zagranicznymi kolegami naszymi pomysłami i doświadczeniem. Celem głównym jest zainteresowanie uczniów naukami przyrodniczymi, które są podstawą rozwoju każdego społeczeństwa. Takie podejście może przynieść pozytywne skutki. Brytyczycy już od dziesięciu lat wdrażają nowe podejście do nauczania przedmiotów przyrodniczych i zauważają zmianę, jeśli chodzi o liczbę studentów wybierających jako przedmiot swoich studiów fizykę, chemię, biologię czy matematykę.

Prezentowane projekty, liczne warsztaty i panele dyskusyjne zogniskowane są wokół pewnych tematów przewodnich. Jury tego-

rocznego festiwalu Science on Stage nagrodziło po jednym projekcie w każdym z pięciu tematów wiodących. W obszarze **Uczenie przez rozwiązywanie problemów** nagrodę otrzymał projekt z Francji. „The ‘Objectif Tourne-Sol project’ or how to shorten the flight of a solar balloon safely?” (*Balon słoneczny – jak bezpiecznie sprowadzić go na ziemię?*) Jury doceniło zaangażowanie uczniów w przeprowadzanie własnych badań w celu znalezienia skutecznego rozwiązania problemu. Autorska metoda pozwala bezpiecznie sprowadzić balon na ziemię w ciągu dnia i umożliwia wielokrotne korzystanie z niego w przeprowadzaniu badań atmosfery. W tematyce **Technologie informacyjne** nagrodzony został polski projekt Dobromiły Szczepaniak i Wojciecha Gańczy z ILO z Wrocławia: „From mechanics to electronics by creating physics lab equipment” (*Od mechaniki do elektroniki przez stworzenie wyposażenia pracowni fizycznej*). W tym wyjątkowym projekcie uczniowie na zajęciach koła fizycznego pod kierunkiem nauczycieli konstruują samodzielnie zesta-

realizowanie ich pomysłów, wspiera kreatywność i motywuje dzieci do zdobywania wiedzy przyrodniczej. Dzieci są w stanie obejrzeć i porównać różne cykle życiowe i stać się bardziej świadome odpowiedzialności za środowisko naturalne. W temacie wiodącym **Współpraca szkół** wyróżniona została grupa nauczycieli z liceów w Bielsku Białej: Janina Kula, Aneta Gut-Sulima, Anna Handzlik, Katarzyna Kordas za projekt „Bielsko-Biała protect the climate” (*Bielsko-Biała chroni klimat*). Dzięki przedsięwzięciu realizowanemu we współpracy władz samorządowych ze szkołami i prowadzonej kampanii edukacyjnej autorzy projektu przyczynili się do wzrostu w społeczeństwie świadomości, jak ważna jest ochrona środowiska, w którym żyjemy oraz rozbudzenia odpowiedzialności za jego przyszłość. W temacie wiodącym **Horyzonty uczenia** nagrodzeni zostali: Lorenza Resta, Giovanni Pezzi, Liceo Torricelli, Faenza (Włochy) za projekt: „Matebilandia, experiencing mathematical modeling in an amusement park” (*Matebilandia, przeprowadzanie modelowania matematycznego w parku rozryw-*

zentowały na scenie w małej auli eksperyment z wirującym łańcuchem balonów, który utrzymywał się w powietrzu dzięki strumieniowi powietrza z suszarki do włosów.

W festiwalu uczestniczyły także dwie grupy uczniów z polskich gimnazjów w Olsztynie i Czempiniu, które na głównej scenie zaprezentowały w języku angielskim dwa przedstawienia. Jedno z nich pt. „Focus pocus, one must focus” to pokaz wielu doświadczeń fizycznych, a spektakl „About a bit romantic meeting of Electricity and Magnetism and what happened next” w teatralny sposób przybliżył widzom podstawowe zagadnienia związane z odkryciem i zastosowaniem elektryczności i magnetyzmu.

Organizatorzy tegorocznego festiwalu: Science on Stage Deutschland i Science on Stage Polska, wspomagani przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Polskie Towarzystwo Fizyczne, stworzyli uczestnikom warunki, które mogą być przepisem na sukces organizacyjny. Od początku historii Festiwalu opiekunem i mentorem grupy polskich nauczycieli jest niestrudzony w popularyzacji nauk przyrodniczych prof. Wojciech Nawrocki z Wydziału Fizyki UAM, przewodniczący Krajowego Komitetu Organizacyjnego. Festiwale mają już długą tradycję. Pierwszy odbył się w roku 2000 w Genewie, CERN jako Physics on Stage. W roku 2005 przekształcił się on w festiwal Science on Stage. W tym roku w Słubicach w Collegium Polonicum odbyła się jego piąta edycja. Obserwując festiwale krajowe, mogę stwierdzić, że wciąż wzrasta pomysłowość uczestników przy niezmiennie wysokim poziomie ich entuzjazmu dla idei festiwalu. Ten entuzjazm jest kołem zamachowym zmian w podejściu do nauczania szeroko rozumianych przedmiotów przyrodniczych. Stanowisk, na których autorzy prezentowali w tym roku swoje projekty, było tak wiele, że dopiero po obejrzeniu materiałów pofestiwalowych można zachwycić się ich różnorodnością i pomysłowością². W ten sposób przykłady dobrej praktyki są upowszechniane w całej Europie. Polski Komitet Nauk Przyrodniczych na Scenie, podobnie jak pozostałe komitety krajowe, będzie podejmował dalsze działania, aby zachęcić i zainspirować również tych nauczycieli, którzy sami nie mogli uczestniczyć w festiwalu.

W roku 2014 przewidziana jest kolejna polska edycja SoS. Następny festiwal Science on Stage Europe odbędzie się w roku 2015 w Londynie. Gorąco polecam!

¹ Strona główna polskiego festiwalu Nauki Przyrodnicze na Scenie, 5. Edycja <http://www.staff.amu.edu.pl/~fizscena/SOS5.htm>

² Strona internetowa festiwalu Science on Stage Europe, <http://www.science-on-stage.eu>



Grupa polskich nauczycieli na Festiwalu Science in Stage Europe 2013 w Słubicach

wy doświadczać, a następnie, korzystając z narzędzi ICT, opracowują wyniki. W laudacji znalazło się stwierdzenie: *Low tech but high brain (Mała technika, ale wielki umysł)*. W temacie wiodącym **Nauki przyrodnicze w przedszkolu i szkole podstawowej** nagrodzony został projekt włoskiej grupy nauczycieli ze szkół podstawowych: Emanuela Bianchi, Anna Vinella, Nicoletta Balzaretta, zatytułowany „Kids Science – Scientific literacy for children” (*Nauka dla dzieci, czyli jak przekazywać wiedzę naukową dzieciom*). Autorki wskazały, jak można ciekawie przekazywać wiedzę o owadach sześciopod i siedmiopod. Jury tak uzasadniło decyzję o przyznaniu nagrody: *Projekt ten jest wyjątkowy ze względu na różnorodność i interdyscyplinarność. Pozwala dzieciom na*

ki). W swoim projekcie nauczyciele zaproponowali uczniom zastosowanie matematyki w otaczającej przestrzeni, nietypowej dla edukacji, czyli badanie i modelowanie krzywych opisujących ruch obiektów, znajdujących się w parku rozrywki Mirabilandia.

Nagrodę publiczności otrzymały: Edyta Dzikowska z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czarnkowie i Hanna Moczko z Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 im. Lelewela w Poznaniu za projekt: „Young explorers – physics and chemistry for kids” (*Mali odkrywcy – fizyka i chemia dla dzieci*). Pomysł dotyczył kategorii **Nauki przyrodnicze w przedszkolu i szkole podstawowej**. Kolorowe i bardzo atrakcyjne stoisko przyciągało wielu zwiedzających, szczególnie po tym, jak autorki na zaproszenie animatora festiwalu Myca Riggulsforda zapre-

dr Ewa Strugała
– nauczycielka fizyki
w VI Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu;
doradca metodyczny ODN

Międzyszkolne konkursy

Zadaniem współczesnego nauczyciela jest znaleźć sposób na to, by oprócz odpowiedniego przekazania wiedzy pomóc uczniom w rozwijaniu pasji, kształtowaniu osobowości oraz odnajdywaniu swojego miejsca na mapie świata. Jak to zrobić?

Jako nauczyciele szkoły ponadgimnazjalnej zastanawialiśmy się nad tym wielokrotnie: jak – w dobie Internetu, wielości mediów, najrozmaitszych możliwości poznawania świata – przekonać młodzież, że szkoła nie musi być miejscem nudnego wkuwania niepotrzebnej wiedzy, która następnie będzie egzekwowana pod karą niedostatecznych ocen. Metodą prób sprawdziliśmy najróżniejsze rozwiązania i pomysły. Zdecydowaliśmy się na konkursy międzyszkolne, dzięki którym uczniowie będą mogli pokazać swoje autentyczne pasje, zainteresowania i umiejętności, a nie wyłącznie szkolną wiedzę. I tak od czterech lat organizujemy z powodzeniem w Zespole Szkół Budowlano-Drzewnych w Poznaniu teatralny festiwal „Chichot Pegaza” oraz konkurs „Architektura z duszą”. Oba przedsięwzięcia odbywają się pod kierownictwem dyrektora szkoły, Grzegorza Owczarzaka, i pod patronatem rady rodziców.

Od siedmiu lat w szkole działa Teatr Szkolny Pegaz. Trzon aktorski tworzą przede wszystkim uczniowie z klas teatralnych, ale żeby zostać członkiem teatru szkolnego, nie trzeba mieć wybitnych osiągnięć artystycznych. Każdy może do nas przyjść, najważniejsze są chęci, dlatego w „Pegazie” spotkać można zarówno uczniów klas humanistycznych czy teatralnych, jak i „budowlańców” czy „architektów krajobrazu”. Co roku grupa teatralna przygotowuje przedstawienia grane nie tylko w budynku szkoły. „Pegaz” prezentował się już między innymi na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, w Domu Spokojnej Starości na ulicy Ugory w Poznaniu, w Klubie Kopernik oraz w parku podczas Dni Raszyna. Do tej pory powstało kilkanaście spektakli.

Jednym z projektów realizowanych przez Teatr Szkolny Pegaz i polonistów Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych jest Festiwal Małych Form Teatralnych „Chichot Pegaza”. W nadchodzącym roku szkolnym odbędzie się jego piąta edycja. Jest to znakomita okazja, aby skonfrontować swoje umiejętności i artystyczne pasje, nauczyć się czegoś nowego i pośmiać, bo wszystkie zaprezentowane przedstawienia mają charakter kabaretowy, komediowy i satyryczny. Konkurs jest przeznaczony dla gimnazjalistów z województwa wielkopolskiego. W progach naszej szkoły gościliśmy więc młodzież z Pozna-

nia, ale również z Piły, Czempinia, Dopiewa i Środy Wielkopolskiej. Dzięki przyjętej formie projektu uczniowie mogą spotkać się z profesjonalistami (w jury zasiada zawsze „człowiek teatru”, aktor bądź reżyser teatralny) i „zarazić” światem teatru, rozwijać teatralną wyobraźnię, przełamać nieśmiałość, nabyć ceną w dzisiej-



Zwycięzcy IV edycji Chichotu Pegaza, grupa teatralna „Za Kulisami” z Gimnazjum nr 43 w Poznaniu, spektakl „Rewizor”.

szych czasach umiejętność dobrej autoprezentacji. Dla nas, nauczycieli, to także ważne doświadczenie, które pozwala nam lepiej poznać uczniów w pozalekcyjnym kontekście.

„Architektura z duszą” to również konkurs międzyszkolny o zasięgu wojewódzkim. Łączy dziedziny, których na pozór połączyć się nie da. Cztery edycje konkursu świadczą o jego popularności wśród gimnazjalistów. Ideą projektu było zainteresowanie uczniów architekturą wyjątkową, oryginalną i dotarcie do jej duszy, czyli uchwycenie koncepcji architekta. Jednocześnie chcieliśmy wskazać młodzieży, aby wszystko, czego się podejmuje, co robi, wykonywała z zaangażowaniem, całym sercem, bo tylko wtedy można uzyskać wspaniałe efekty i satysfakcję.

Corocznie na konkurs wpływa wiele prac o bardzo szerokiej tematyce i różnych formach plastycznych, w tym makiety architektoniczne, odręczne rysunki i prace multimedialne. Poziom wykonawstwa jest bardzo wysoki, dlatego staraliśmy się uhonorować finalistów uroczystą galą, podsumowującą projekt, podczas której pre-

zentujemy najciekawsze prace. Wystawę można oglądać jeszcze przez miesiąc po zakończeniu konkursu w budynku szkoły oraz na naszej stronie internetowej. Uczestnicy konkursu i ich opiekunowie mają więc możliwość dokonania samooceny na tle innych, wzbogacenia swojej wyobraźni i poznania innych wizji „architektury z duszą”. Pokaz prac może też zachęcać do udziału w kolejnej edycji konkursu. Równie ważną funkcją „Architektury z duszą” jest inspirowanie licealistów z naszej szkoły, kształczących się w kierunku architektury i budownic-

stwa do wykonania własnych prac na wyższym poziomie.

Na uroczystość finałowej gali „Architektury z duszą” zawsze zapraszamy są gimnazjaliści z osobami towarzyszącymi, kolegami, koleżankami, opiekunami, uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych, Technikum Budowlanego oraz znakomici goście – artyści, plastycy, entuzjaści architektury, fachowcy komputerowi, przedstawiciele firm budowlanych, przedstawiciele rady rodziców.

Oczekujemy, że następne edycje, zarówno „Chichotu Pegaza”, jak i „Architektury z duszą” będą cieszyły się równym lub większym jeszcze zainteresowaniem. Zapraszamy wszystkich – uczniów, ich opiekunów, rodziców – do twórczego spotkania ze światem architektury i teatru.

Krzyszyna Szejner-Wysocka
– nauczycielka rysunku technicznego i dokumentacji technicznej

dr Piotr Derlatka
– nauczyciel języka polskiego,
Zespół Szkół Drzewno-Budowlanych w Poznaniu



Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu

sekretariat: te./fax 61 861 69 74 wypożyczalnia: tel. 61 851 88 01

Zapraszamy – ul. Bułgarska 19 (wejście od ul. Ptasiej)

Dojazd: T - 1, 6, 13, 15 (Stadion Miejski)

Wypożyczalnia : wypo@pbp.poznan.pl

Informacja : info@pbp.poznan.pl

Czytelnia : czytelnia@pbp.poznan.pl

A - 50, 63, 91 (Marszałkowska)

Biblioteka czynna codziennie w godzinach:

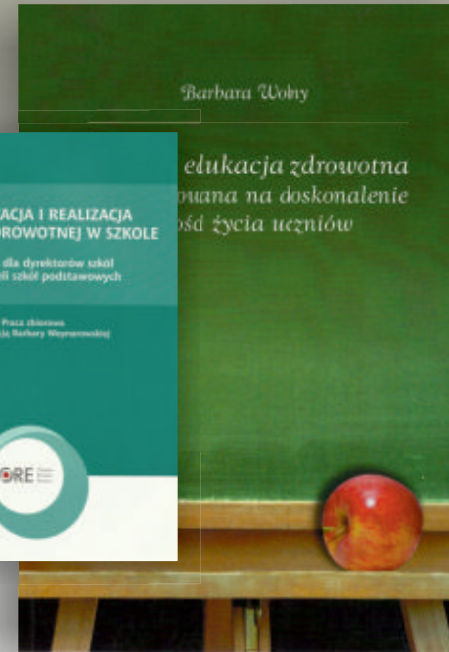
Poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00

Sobota – 9.00 – 15.00

- Wspieranie rozwoju dziecka młodszego w związku z obniżeniem wieku realizacji obowiązku szkolnego

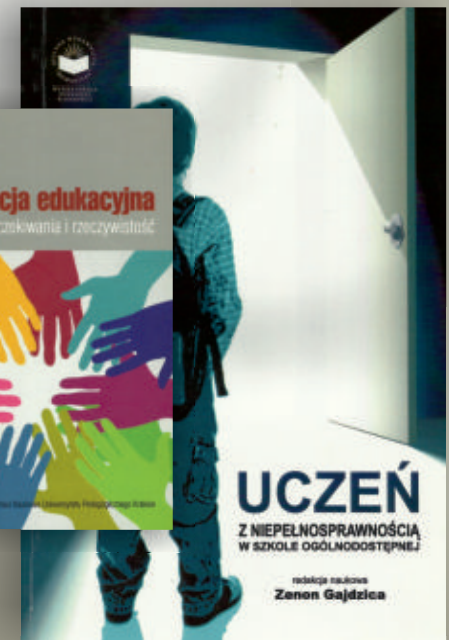
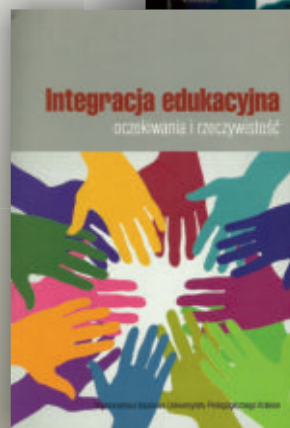


- Działania szkoły na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa uczniów



KIERUNKI REALIZACJI POLITYKI OŚWIATOWEJ PAŃSTWA W ROKU SZKOLNYM

2013/2014



- Podniesienie jakości kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych

- Kształcenie uczniów niepełnosprawnych w szkołach ogólnodostępnych

Więcej informacji oraz pełne zestawienie bibliograficzne do każdego z priorytetów na stronie internetowej biblioteki www.pbp.poznan.pl

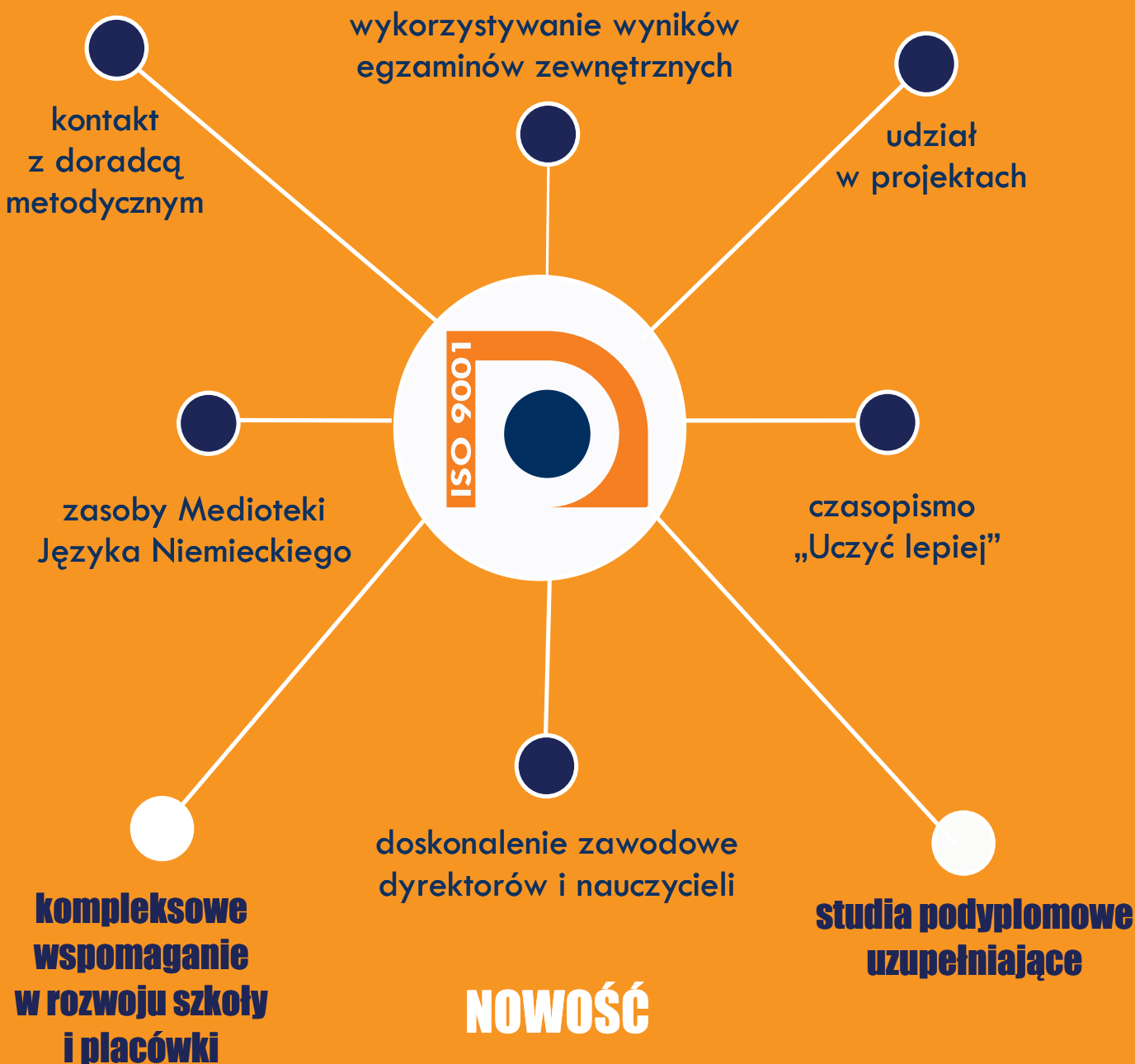
Kierunki polityki oświatowej państwa www.odn.poznan.pl



OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU

Skorzystaj z naszej oferty!

www.odn.poznan.pl



Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu
ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 85 84 700, e-mail: odn@odn.poznan.pl